

Ewangelia według świętego Łukasza

PRZEDMOWA

CZEŚĆ I (1,5 - 2,52) ZAPOWIEDŹ NARODZENIA JANA CHRZCICIELA.

ZWIASTOWANIE MARYI.

MARYJA NAWIEDZA ELŻBIETĘ.

NARODZENIE JANA CHRZCICIELA.

HYMN ZACHARIASZA.

NARODZENIE PANA JEZUSA.

PASTERZE U ŻŁÓBKA.

OBRZEZANIE I OFIAROWANIE JEZUSA.

DWUNASTOLETNI JEZUS W ŚWIĄTYNI.

CZEŚĆ II (3,1 - 21,38) ŻYCIE PUBLICZNE ZBAWICIELA

I. Okres przygotowawczy. (3,1 - 4,13)

DZIAŁALNOŚĆ JANA CHRZCICIELA.

CHRZEST JEZUSA.

RODOWÓD JEZUSA.

POST I KUSZENIE NA PUSTYNI.

II. Działalność Pana Jezusa w Galilei (4,14 - 9,50)

A. OD POCZĄTKU DO WYBORU APOSTOŁÓW (4,14 - 6,11)

POWRÓT DO GALILEI.

JEZUS NIE PRZYJĘTY W NAZARECIE.

UZDROWIENIE OPĘTANEGO.

W DOMU PIOTRA.

CUDOWNY POŁÓW RYB.

UZDROWIENIE TRĘDOWATEGO.

UZDROWIENIE PARALITYKA

POWOŁANIE MATEUSZA.

SPRAWA POSTU.

ZRYWANIE KŁOSÓW W SZABAT.

UZDROWIENIE W SZABAT.

B. OD WYBORU APOSTOŁÓW DO ROZMNOŻENIA CHLEBA (6,12 - 9,9)

WYBÓR 12 APOSTOŁÓW.

LICZNE UZDROWIENIA.

KAZANIE NA GÓRZE.

MIŁOŚĆ NIEPRZYJACIÓŁ.

PRZEPISY MIŁOŚCI BLIŹNIEGO.

PRZYPOWIEŚĆ O ŚLEPYM.

PRZYPOWIEŚĆ O DRZEWIE ZŁYM I DOBRYM.

ZAKOŃCZENIE KAZANIA

SŁUGA SETNIKA Z KAFARNAUM.

WSKRZESZENIE MŁODZIENCA Z NAIM.

POSELSTWO JANA CHRZCICIELA.

GRZESZNICA PODCZAS UCZTY.

PODRÓŻ PO GALILEI

PRZYPOWIEŚĆ O SIEWCY.

CEL TEJ NAUKI.

KREWNI JEZUSA

BURZA NA MORZU.

OPĘTANY Z GERAZY.

WSKRZESZENIE CÓRKI JAIRA.

ROZESŁANIE APOSTOŁÓW.

NIEPOKÓJ HERODA.

C. OD ROZMNOŻENIA CHLEBA DO PIERWSZEJ PODRÓŻY DO JERUZALEM (9,10-50)

ROZMNOŻENIE CHLEBA.

WYZNANIE PIOTRA I ZAPOWIEDŹ MĘK1.

NAŚLADOWANIE CHRYSYTA.

PRZEMIENIENIE PAŃSKIE.

UZDROWIENIE CHŁOPCA OPĘTANEGO.

DRUGA ZAPOWIEDŹ MĘKI.

ZALECENIE POKORY I WYROZUMIAŁOŚCI.

II Podróże do Jeruzalem (9,51-19,28)

A. PIERWSZA PODRÓŻ (9,51-10,42)

NIEGOŚCINNI SAMARYTANIE.

NIEDOSKONALI UCZNIOWIE.

ROZESŁANIE 72 UCZNIÓW.

NIEPOKUTUJĄCE MIASTA.

POWRÓT UCZNIÓW

DZIĘKCZYNNA MODLITWA JEZUSA.

MIŁOSIERNY SAMARYTANIN.

MARTA I MARIA.

B. W JERUZALEM I W DRODZE POWROTNEJ (11,1-13,21)

MODLITWA PAŃSKA.

WYTRWAŁOŚĆ W MODLITWIE

[BLUŹNIERSTWO FARYZEUSZÓW](#)
[MACIERZYŃSTWO MARYI BŁOGOSŁAWIONE](#)
[JONASZ FIGURĄ MESJASZA.](#)
[PORÓWNANIE ZE ŚWIECĄ.](#)
[NAPIĘTNOWANIE OBŁUDY FARYZEJSKIEJ.](#)
[BIADA UCZONYM W PIŚMIE](#)
[PRZESTROGA PRZED OBŁUDĄ.](#)
[POCIECHA W PRZEŚLADOWANIU.](#)
[PRZESTROGA PRZED CHCIWOŚCIĄ.](#)
[NADMIERNA TROSKA.](#)
[SKARBY W NIEBIE.](#)
[PRZYPOWIEŚĆ O WIERNYM SŁUDZE.](#)
[WYJAŚNIENIE PRZYPOWIEŚCI](#)
[OGIEŃ I ROZŁĄKA.](#)
[ZNAKI CZASU.](#)
[NAPOMNIENIE DO POKUTY](#)
[PRZYPOWIEŚĆ O FIDZE.](#)
[NIEWIASTA UZDROWIONA W SZABAT.](#)
[PRZYPOWIEŚĆ O ZIARNIE GORCZYCY I O KWASIE.](#)
[C. DRUGA PODRÓŻ DO JERUZALEM \(13,22 -17,10\)](#)
[O CIASNEJ BRAMIE.](#)
[JEZUS I HEROD.](#)
[SKARGA NA JEROZOLIMĘ.](#)
[UZDROWIENIE CHOREGO NA PUCHLINĘ](#)
[OSTATNIE MIEJSCE NA UCZCIE.](#)
[PRZYPOWIEŚĆ O ZAPROSZONYCH NA GODY](#)
[POTRZEBA ZAPARCIA SIĘ.](#)
[PRZYPOWIEŚĆ O ZGUBIONEJ OWCY.](#)
[PRZYPOWIEŚĆ O ZGUBIONEJ DRACHMIE.](#)
[PRZYPOWIEŚĆ O SYNU MARNOTRAWNYM.](#)
[PRZYPOWIEŚĆ O NIESPRAWIEDLIWYM WŁODARZU.](#)
[PRZYPOWIEŚĆ O BOGACZU I ŁAZARZU.](#)
[WSKAZÓWKI DLA UCZNIÓW.](#)
[D. OSTATNIA PODRÓŻ DO JERUZALEM \(17,11-19,28\)](#)
[OCZYSZCZENIE DZIESIĘCIU TRĘDOWATYCH.](#)
[O NADEJŚCIU KRÓLESTWA BOŻEGO.](#)
[NIESPRAWIEDLIWY SĘDZIA I WDOWA](#)
[PRZYPOWIEŚĆ O FARYZEUSZU I CELNIKU.](#)
[JEZUS I DZIECI.](#)
[BOGATY MŁODZIENIEC.](#)
[TRZECIA ZAPOWIEDŹ MĘKI.](#)
[UZDROWIENIE ŚLEPEGO Z JERYCHA.](#)
[W GOŚCINIE U ZACHEUSZA.](#)
[PRZYPOWIEŚĆ O 10 MINACH.](#)
[TRIUMFALNY WJAZD DO JEROZOLIMY.](#)
[ZAPOWIEDŹ UPADKU JEROZOLIMY.](#)
[WYRZUCENIE KUPCZĄCYCH Z ŚWIĄTYNI.](#)
[ROZPRAWA Z PRZEDSTAWICIELAMI SANHEDRYNU.](#)
[PRZYPOWIEŚĆ O NAJEMNIKACH W WINNICY.](#)
[CZY PŁACIĆ PODATEK?](#)
[SADUCEUSZE, A ZMARTWYCHWSTANIE CIAŁ.](#)
[CHRYSZTUS SYNEM I PANEM DAWIDA.](#)
[GROSZ WDOWI.](#)
[PROROCTWO O ZBURZENIU JEROZOLIMY I KOŃCU ŚWIATA.](#)
[UPADEK JEROZOLIMY.](#)
[KONIEC ŚWIATA.](#)
[ZACHĘTA DO CZUJOŚCI.](#)
[CZEŚĆ III \(22,1- 24,53\) MĘKA I ZMARTWYCHWSTANIE ZBAWICIELA](#)
[I. MĘKA \(22,1 - 23,56\)](#)
[ZDRADA JUDASZA.](#)
[OSTATNIA WIECZERZA.](#)
[USTANOWIENIE EUCHARYSTII](#)
[SPÓR O PIERWSZEŃSTWO.](#)
[ZAPOWIEDŹ ZAPARCIA SIĘ PIOTRA.](#)
[MODLITWA I KONANIE W OGROJCU](#)
[POJMANIE JEZUSA.](#)
[POTRÓJNE ZAPARCIE SIĘ PIOTRA.](#)
[UROCZYSTE WYZNANIE JEZUSA.](#)
[JEZUS PRZED PIŁATEM.](#)
[JEZUS PRZED HERODEM.](#)
[BARABASZ CZY JEZUS.](#)
[W DRODZE NA GOLGOTĘ.](#)
[UKRZYŻOWANIE.](#)
[DOBRY I ZŁY ŁOTR.](#)
[TEN JEST KRÓL ŻYDOWSKI.](#)
[ŚMIERĆ JEZUSA.](#)
[POGRZEB.](#)
[II. ZMARTWYCHWSTANIE \(24,1-53\)](#)
[NIEWIASTY I PIOTR U GROBU.](#)
[PO DRODZE DO EMAUS.](#)
[JEZUS ZJAWIA SIĘ APOSTOŁOM.](#)
[MOWA POŻEGNALNA.](#)

1 PRZEDMOWA

PRZEDMOWA

1. Ponieważ wielu starało się ułożyć opowiadanie o rzeczach, które się wśród nas dokonały,
- 2 jak nam podali ci, którzy się im od początku sami przypatrywali, i byli sługami słowa;
- 3 postanowiłem i ja, zbadawszy wszystko dokładnie od początku, spisać ci po kolei, dostojny Teofilu,
- 4 abyś poznał prawdę tych słów, których cię nauczono.

CZĘŚĆ I (1,5 - 2,52)

ZAPOWIEDŹ NARODZENIA JANA CHRZCICIELA.

- 5 Za dni Heroda, króla Judei, pewien kapłan, imieniem Zachariasz, ze zmiany Abiasza, a żona jego z córek Aaronowych, a imię jej Elżbieta.
 - 6 Byli zaś oboje sprawiedliwi przed Bogiem, postępując według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich bez przygany.
 - 7 A nie mieli syna, bo Elżbieta była niepłodna, a byli już oboje podeszli w latach swoich.
 - 8 I stało się, gdy sprawował urząd kapłański w porządku zmiany swojej przed Bogiem, według zwyczaju kapłaństwa padł los na niego, że miał kadzić,
 - 9 wszedłszy do świątyni Pańskiej;
 - 10 a całe mnóstwo ludu było zewnątrz, modląc się w czasie kadzenia.
 - 11 I ukazał mu się Anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia.
 - 12 A ujrawszy, zatrwożył się Zachariasz, i przypadła nań bojaźń.
 - 13 I rzekł do niego Anioł : Nie bój się Zachariaszu, bo wysłuchana została prośba twoja i żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, a nazwiesz imię jego Jan.
 - 14 A ty będziesz miał wesele i radość i wielu będzie się radować z narodzenia jego.
 - 15 Albowiem będzie wielki przed Panem, i wina i sycery pić nie będzie, i będzie napełniony Duchem Świętym jeszcze w żywocie matki swojej.
 - 16 I nawróci wielu synów izraelskich do Pana Boga ich;
 - 17 a sam pójdzie przed nim w duchu i mocy Eliaszowej, aby zwrócić serca ojców ku dzieciom, a niedowiarków ku roztropności sprawiedliwych, by zgotować Panu lud doskonały.
 - 18 I rzekł Zachariasz do Anioła : Skądże to poznam, bo ja jestem stary, i żona moja podeszła w latach swoich?
 - 19 A odpowiadając Anioł, rzekł mu : Jam jest Gabriel, który stoję przed Bogiem, a jestem posłany, aby mówić do ciebie, i tę dobrą nowinę tobie zwiastować.
 - 20 A oto będziesz milczący, i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, którego się to stanie, dlatego żeś nie uwierzył słowom moim, które wypełnią się czasu swego.
 - 21 A lud oczekiwał Zachariasza, i dziwili się, że tak długo przebywał w świątyni.
 - 22 Wyszedłszy zaś, nie mógł do nich mówić; i poznali, że miał w świątyni widzenie: A on dawał im znaki, i został niemy.
 - 23 I stało się, gdy się wypełniły dni urzędu jego, odszedł do domu swego.
 - 24 A po tych dniach poczęła Elżbieta, żona jego, i ukrywała się przez pięć miesięcy, mówiąc :
 - 25 Że mi tak Pan uczynił w czasie, w którym wejrzał, aby zdjąć hańbę moją wśród ludzi.
- ZWIASTOWANIE MARYI.
- 26 W szóstym zaś miesiącu posłany został od Boga Anioł Gabriel do miasta galilejskiego Był, któremu imię Nazaret,
 - 27 do panny poślubionej mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię panny Maryja.

28 I wszedłszy Anioł do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami.
29 A ona, gdy usłyszała, zatrwożyła się na mowę jego, i myślała, jakie by to było pozdrowienie.
30 I rzekł jej Anioł: Nie bój się Maryjo, albowiem znalazłaś łaskę u Boga !
31 Oto poczniesz w łonie, i porodysz syna, a nazwiesz imię jego Jezus.
32 Ten będzie wielki, a będzie zwany Synem Najwyższego. I da mu Pan Bóg stolicę Dawida, ojca jego, i będzie królował w domu Jakubowym na wieki,
33 a królestwu jego nie będzie końca.
34 Maryja zaś rzekła do Anioła: Jakże się to stanie, gdyż męża nie znam?
35 A odpowiadając Anioł, rzekł jej : Duch Święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zacięni cię. Przeto i to, co się z ciebie narodzi Święte, będzie nazwane Synem Bożym.
36 I oto Elżbieta, krewna twoja, i ona poczęła syna w starości swojej, a ten miesiąc szósty jest tej, którą zowią nieplodną.
37 Gdyż u Boga nie będzie niemożliwe żadne słowo.
38 I rzekła Maryja : Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niej Anioł.
MARYJA NAWIEDZA ELŻBIETĘ.
39 Maryja zaś powstawszy w owe dni, poszła w góry z pośpiechem do miasta judzkiego.
40 I weszła w dom Zachariasza, i pozdrowiła Elżbietę.
41 I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło dzieciątko w jej łonie, a Elżbieta napełniona została Duchem Świętym.
42 I zawołała głosem wielkim, mówiąc : Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twój.
43 A skądże mi to, że przyszła matka Pana mego do mnie?
44 Oto bowiem, skoro zabrzmiał głos pozdrowienia twego w uszach moich, skoczyło z radości dzieciątko w łonie moim.
45 A błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, albowiem spełni się to, co ci było powiedziane od Pana.
46 I rzekła Maryja : Wielbi dusza moja Pana,
47 i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.
48 Gdyż wejrzał na niskość służebnicy swojej ; oto bowiem odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody.
49 Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest, i święte imię jego.
50 A miłosierdzie jego z pokolenia w pokolenie, bojącym się jego.
51 Uczynił moc ramieniem swoim, rozproszył pysznych w zamysłach ich serca. 52 Strącił mocarzy ze stolicy, a podwyższył pokornych.
53 Łaknących napełnił dobrami, a bogaczy z niczym puścił.
54 Przyjął Izraela, sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje.
55 Jak mówił do ojców naszych, Abrahamowi i potomstwu jego na wieki.
56 Mieszkała zaś z nią Maryja około trzech miesięcy, i wróciła się do domu swego.
NARODZENIE JANA CHRZCICIELA.
57 A Elżbiecie wypełnił się czas rozwiązania, i porodziła syna.
58 I usłyszeli sąsiedzi i krewni jej, że Pan uczynił jej wielkie miłosierdzie swoje, i radowali się z nią.
59 I stało się, dnia ósmego przyszli obrzezać dzieciątko, i nazwali je imieniem ojca jego, Zachariaszem.
60 A matka jego odpowiadając, rzekła : Wcale nie, ale nazwany będzie Janem. 61 I mówili do niej : Iż nikogo nie ma w rodzie twoim, którego by zwano tym imieniem.
62 I pytali przez znaki ojca jego, jakby go chciał nazwać.
63 A zażądawszy tabliczki, napisał, mówiąc : Jan jest imię jego. I zdziwili się wszyscy.
64 Wnet zaś otwarły się usta jego i język jego, i mówił, błogosławiąc Boga.

65I padł strach na wszystkich sąsiadów ich, i po wszystkich górach Judei rozpowiadano te wszystkie słowa.

66 A wszyscy, którzy słyszeli, brali do serca swego, mówiąc: Czym, mniemasz, dziecię to będzie ? A1bowiem była z nim ręka Pańska.

HYMN ZACHARIASZA.

67 A Zachariasz, ojciec jego, napełniony został Duchem Świętym, i prorokował mówiąc :

68 Błogosławiony Pan Bóg Izraela, że nawiedził, i uczynił odkupienie ludu swego,

69 i wzbudził dla nas róg zbawienia w domu Dawida, sługi swego,

70 jak mówił przez usta świętych, którzy przed wiekami byli, proroków swoich;

71 wybawienie od nieprzyjaciół naszych, i z rąk wszystkich, którzy nas nienawidzą,

72 aby uczynić miłosierdzie nad ojcami naszymi, i wspomnieć na przymierze swoje święte,

73 na przysięgę, którą przysiągł Abrahamowi, ojcu naszemu, że nam da,

74 abyśmy, wybawieni z ręki nieprzyjaciół naszych bez bojaźni mu służyli,

75 w świątobliwości i w sprawiedliwości przed nim, po wszystkie dni nasze.

76 A ty, dzieciątko, nazwane będziesz prorokiem Najwyższego ; bo pójdziesz przed obliczem Pana, gotować drogi jego,

77 aby dać naukę zbawienia ludowi jego, na odpuszczenie grzechów ich.

78 Dla wnętrzości miłosierdzia Boga naszego, przez które nawiedził nas, Wschód z wysokości,

79 aby zaświecić tym, którzy w ciemności i w cieniu śmierci siedzą, aby pokierować nogi nasze na drogę pokoju.

80 A dzieciątko rosło, i umacniało się duchem, i było na pustynnych miejscach aż do czasu ukazania się swego przed Izraelem.

2

NARODZENIE PANA JEZUSA.

1 I stało się w owe dni, wyszedł dekret od cesarza Augusta, aby spisano wszystkim świat.

2 Ten pierwszy spis dokonany został przez namiestnika Syrii, Cyryna.

3 I szli wszyscy, aby dać się zapisać, każdy do miasta swego.

4 Poszedł też i Józef z Galilei, z miasta Nazaret do Judei, do miasta Dawidowego, które zowią Betlejem, dlatego, że był z domu i pokolenia Dawidowego,

5 aby dać się zapisać z Maryją, poślubioną sobie małżonką brzemienną.

6 I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła.

7 I porodziła syna swego pierworodnego, a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, bo nie było dla nich miejsca w gospodzie.

PASTERZE U ŻŁÓBKA.

8 A byli w tejsze krainie pasterze, czuwający i odbywający straże nocne przy trzodzie swojej.

9 I oto Anioł Pański stanął przy nich, a jasność Boża zewsząd ich oświeciła, i zlekli się bojaźnią wielką.

10 I rzekł im Anioł : Nie bójcie się ; bo oto opowiadam wam wesele wielkie,

11 które będzie wszystkiemu ludowi, bo się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym.

12 A ten znak dla was: Znajdziecie niemowlętko, uwinięte w pieluszki i położone w żłobie.

13 I nagle zjawiło się z Aniołem mnóstwo wojska niebieskiego, wielbiąc Boga, i mówiąc :

14 Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

15 I stało się, gdy odeszli od nich aniołowie do nieba, pasterze mówili jeden do drugiego : Pójdźmy aż do Betlejem, a oglądajmy to słowo, które się stało, które nam Pan oznajmił.

16 I przyszli z pośpiechem, i znaleźli Maryję i Józefa i dzieciątko położone w

złobie.

17 Ujrawszy zaś poznali słowo, które im było powiedziane o tym dzieciątku.

16 A wszyscy, którzy słyszeli, dziwili się, i temu, co im pasterze powiedzieli.

19 Lecz Maryja zachowywała te wszystkie słowa, rozważając w sercu swoim.

20 I wrócili się pasterze, wysławiając i chwając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im było powiedziane.

OBRZEZANIE I OFIAROWANIE JEZUSA.

21 A gdy się spełniło osiem dni, aby obrzezano dzieciątko, nazwano imię jego Jezus, które nazwane było przez Anioła pierwej niż się w łonie poczęło.

22 A gdy się wypełniły dni oczyszczenia jej według Zakonu Mojżeszowego, przynieśli je do Jeruzalem, aby je stawić przed Panem,

23 jak napisane jest w Zakonie Pańskim, że "wszelki pierworodny płód męski świętym Panu nazwany będzie,"

24 i żeby złożyć na ofiarę według tego, co powiedziane jest w Zakonie Pańskim, "parę synogarlic, albo dwoje gołębiąt."

25 I oto był w Jeruzalem człowiek, któremu imię było Symeon, a człowiek ten sprawiedliwy i bogobojny, wyczekujący pociechy Izraela, a Duch Święty był w nim.

26 I otrzymał był zapowiedź od Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, dopóki by w pierw nie ujrzał Chrystusa Pańskiego.

27 I przyszedł w duchu do świątyni. A gdy wnosili dzieciątko Jezus rodzice jego, aby z nim postąpić według zwyczaju Zakonu,

28 on też wziął je na ręce swoje, i błogosławił Boga, mówiąc:

29 Teraz puszczasz, Panie, sługę twego w pokoju, według słowa twego,

30 gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje,

31 które zgotowałeś przed obliczem wszystkich narodów.

32 Światłość na objawienie pogan i chwałę ludu twego izraelskiego

33A ojciec jego i matka dziwili się temu, co o nim mówiono.

34 I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi, matki jego : Oto ten położony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą,

35 a duszę twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione.

36 Była też Anna prorokini, córka Fanuela, z pokolenia Aser ; ta była bardzo podeszła w latach, a siedem lat żyła z mężem swym od panieństwa swego.

37 Ona to będąc wdową aż do lat osiemdziesięciu czterech, nie odchodziła z świątyni, postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy.

38 I ona tejże godziny nadszedłszy wyznawała Panu, i opowiadała o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraela.

39 Skoro wykonali wszystko według Zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do Nazaret, miasta swego.

40 A dziecię rośło, i umacniało się pełne mądrości, i łaska Boża była w nim.
DWUNASTOLETNI JEZUS W ŚWIĄTYNI.

41 A rodzice jego chodzili co roku do Jeruzalem, na dzień uroczysty Paschy

42 A gdy już miał lat dwanaście, gdy oni poszli do Jeruzalem według zwyczaju dnia świętego,

43 i kiedy wypełniwszy dni, wracali, zostało dziecię Jezus w Jeruzalem, a nie zauważyli rodzice jego

44 Mniemając zaś, że on jest w towarzystwie, uszli dzień drogi, i szukali go wśród krewnych i znajomych.

45A nie znalazłszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając go.

46 I stało się, po trzech dniach znaleźli go w świątyni, siedzącego w pośrodku doktorów, słuchającego i pytającego ich.

47 Wszyscy zaś, którzy go słuchali, zdumiewali się nad rozumem i odpowiedziami jego.

48 A ujrawszy go, zdziwili się. I rzekła doń matka jego : Synu, cóżeś nam

tak uczynił ? Oto ojciec twój i ja, bolejąc, szukaliśmy cię.

49 I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mnie szukali? Nie wiedzieliście, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba, żebym był?

50 A oni nie zrozumieli słowa, które im powiedział.

51 I poszedł z nimi, i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka jego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swoim.

52 A Jezus pomnażał się w mądrości i w latach, i w łasce u Boga i u ludzi.

CZĘŚĆ II

(3,1 - 21,38)

ŻYCIE PUBLICZNE ZBAWICIELA

I. Okres przygotowawczy. (3,1 - 4,13)

3

DZIAŁALNOŚĆ JANA CHRZCICIELA.

1 A piętnastego roku panowania Tyberiusza cesarza, gdy, Poncjusz Piłat rządził Judeą, a Herod był tetrarchą Galilei, a Filip, brat jego, tetrarchą Iturei i krainy Trachonu, a Lizaniasz tetrarchą Abileny,

2 za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza, stało się słowo Pańskie do Jana, syna Zachariaszowego, na pustyni.

3 I przeszedł całą krainę nadjordańską, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów,

4 jako napisane jest w księdze mów Izajasza proroka : "Głos wołającego na pustyni : Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki jego.

5 Wszelka dolina będzie napełniona, a wszelka góra i pagórek będzie poniżony, i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkimi.

6 I ujrzy wszelkie ciało zbawienie Boże."

7 Mówił tedy do rzesz, które wychodziły, aby przyjąć chrzest od niego :

Plemię żmijowe ! Kto was nauczył uciekać przed nadchodzącym gniewem?

8 Czyńcie tedy owoce godne pokuty, a nie zaczynajcie mówić: Ojcem mamy Abrahama. Albowiem wam powiadam, że Bóg ma moc z tych kamieni wzbudzić synów Abrahamowi.

9 Już bowiem siekiera do korzenia drzew jest przyłożona, a przeto wszelkie drzewo, nie rodzące owocu dobrego, będzie wycięte, i w ogień wrzucone.

10 I pytały go rzesze, mówiąc : Cóż więc mamy czynić? Odpowiadając zaś mówił im :

11 Kto ma dwie suknie niech da nie mającemu, a kto ma żywność, niech tak samo uczyni.

12 Przyszli też i celnicy, aby chrzest otrzymać, i rzekli mu: Nauczycielu, co czynić mamy?

13 A on im rzekł : Nic więcej nie czyńcie nad to, co wam postanowiono.

14 Pytali go zaś i żołnierze, mówiąc : Cóż i my czynić mamy ? I rzekł im : Nikogo nie bijcie, ani nie potwarzajcie, ale na żołdzie waszym poprzestawajcie.

15 A gdy lud się domniemywał, i wszyscy myśleli o Janie w sercu swoim, czy on przypadkiem nie jest Chrystusem,

16 odpowiedział Jan, mówiąc wszystkim : Ja was chrzczę wodą, ale przyjdzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u obuwia jego; on was chrzcic będzie Duchem Świętym i ogniem.

17 Ma on wiejadło w ręku swym, i wyczyści boisko swoje, i zgromadzi pszenicę do spichlerza swego, a plewy spali ogniem nieugaszonym.

18 Wiele innych rzeczy, napominając, głosił ludowi.

19 Gdy zaś Herod tetrarcha był karcony przez niego o Herodiadę, żonę brata swego, i o wszystkie złości, które uczynił Herod,

20 do wszystkiego dodał też i to, że zamknął Jana w więzieniu.

CHRZEST JEZUSA.

21 I stało się, gdy był chrzczony lud wszystek, i gdy Jezus był ochrzczony, i modlił się, niebo się otwarło,

22 i zstąpił nań Duch Święty w postaci cielesnej jako gołębica, i rozległ się głos z nieba : Tyś j jest Syn mój miły, w tobie upodobałem sobie.

RODOWÓD JEZUSA.

23 Sam zaś Jezus rozpoczynając, był w latach około trzydziestu, jak
mniemano, syn Józefa, który był Helego, który był Mattata,
24 który był Lewiego, który był Melchiego, który był Jannaja, który był
Józefa, 25 który był Mattatiasza, który był Amosa, który był Nahuma, który
był Hesliego, który był Naggaja,
26 który był Mahata, który był Mattatiasza, który był Semeja, który był
Józefa, który był Judy,
27 który był Joanna, który był Resy, który był Zorobabela, który był
Salatiela, który był Neriego,
28 który był Melchiego, który był Addeja, który był Kosama, który był
Elnladama, który był Hera,
29 który był Jezusa, który był Eliezera, który był Joryma, który był Mattata,
który był Lewiego,
30 który był Symeona, który był Judy, który był Józefa, który był Arama,
który był Esrona, który był Jony, który był Eliakima,
31 który był Meleasza, który był Menny, który był Mattata, który był Natana,
który był Dawida,
32 który był Jessego, który był Obeda, który był Booza, który był Salmona,
33 który był Aminadaba, który był Arama, który był Esroma, który był
Faresa,
34 który był Judy, który był Jakuba, który był Izaaka, który był Abrahama,
który był Tarego, który był Nachora,
35 który był Saruga, który był Ragaua, który był Falega, który był Hebera,
który był Salego, który był Kainana,
36 który był Arfaksada, który był Sema, który był Noego, który był
Lamecha,
37 który był Matusali, który był Enocha, który był Jareda, który był
Malaleela, który był Kainana,
38 który był Henosa, który był Seta, który był Adama, który był Boży.

4

POST I KUSZENIE NA PUSTYNI.

1 Jezus zaś pełen Ducha Świętego, wrócił się od Jordanu, i był prowadzony
przez Ducha na pustynię

2 dni czterdzieści, i był przez diabła kuszony. A nie jadł nic w owe dni ; i
gdy one się skończyły, łaknął.

3 Rzekł mu zaś diabeł : Jeśliś jest Synem Bożym, powiedz kamieniowi
temu, aby stał się chlebem.

4 I odpowiedział mu Jezus : Napisane jest : "Nie samym chlebem żyje
człowiek, ale wszelkim słowem Bożym."

5 I zawiódł go diabeł na górę wysoką, i ukazał mu w okamgnieniu wszystkie
królestwa całego świata.

6 I rzekł mu : Tobie dam całą tę potęgę i chwałę ich ; bo mnie są oddane, a
daję je, komu chcę.

7 Jeśli więc ty pokłonisz się przede mną, będą twoje wszystkie.

8 A odpowiadając Jezus, rzekł mu : Napisane jest : "Panu Bogu twemu
będziesz się kłaniał, i jemu samemu służył."

9 I zawiódł go do Jeruzalem, a postawił go na ganku świątyni, i rzekł mu :
Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd na dół ; albowiem napisane jest :
"Że aniołom

swoim rozkazał o tobie, aby cię strzegli."

11 I że "cię na ręku nosić będą, byś przypadkiem nie zranił o kamień nogi
twojej

12 A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Powiedziane jest : "Nie będziesz kusił
Pana Boga twego."

13 A skończywszy całe kuszenie, diabeł odszedł od niego aż do czasu.

II. Działalność Pana Jezusa w Galilei (4,14 - 9,50)

A. OD POCZĄTKU DO WYBORU APOSTOŁÓW (4,14 - 6,I I)

POWRÓT DO GALILEI.

14 A Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei. I rozeszła się o nim sława po wszystkiej krainie.

15 A on nauczał w synagogach ich, i był wielce sławiony przez wszystkich.
JEZUS NIE PRZYJĘTY W NAZARECIE.

16 I przyszedł do Nazaretu, gdzie był wychowany, i wszedł zwyczajem swoim w dzień sobotni do synagogi i powstał, by czytać.

17 I podano mu księgę Izajasza proroka. A rozwinięszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane :

18 "Duch Pański nade mną: dlatego mnie namaścił, abym opowiadał ewangelię ubogim ; posłał mnie, abym uzdrowił skruszonych w sercu, 19 abym opowiadał więźniom wyzwolenie i ślepym przejrzenie, żebym wypuścił na wolność znękanym, i opowiadał rok Pański przyjemny i dzień odpłaty,"

20 A zwinęszy księgę, oddał słudze, i usiadł. A oczy wszystkich w synagodze były nań zwrócone.

21 I począł do nich mówić : I dziś spełniło się to Pismo w uszach waszych.

27 A wszyscy mu przyświadczały i dziwili się wdzięcznym słowom, które wychodziły z ust jego i mówili : Czyż to nie jest syn Józefa?

23 I rzekł im : Pewnie mi powiecie tę przypowieść : Lekarzu, ulecz samego siebie. Jako wielkie rzeczy słyszeliśmy, że uczyniłeś w Kafarnaum, takie też uczyni i tu, w ojczyźnie twojej.

24 I rzekł : Zaprawdę wam powiadam, że żaden prorok nie jest przyjęty w ojczyźnie swojej.

25 Po prawdzie wam mówię, że wiele wdów było za dni Eliaszkowych w Izraelu, gdy było zamknięte niebo przez trzy lata i sześć miesięcy, gdy był wielki głód po całej ziemi ;

26 a do żadnej z nich nie był posłany Eliaz, tylko do niewiasty wdowy w Sarepcie Sydońskiej.

27 I wielu trędowatych było w Izraelu za Elizeusza proroka, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Naaman Syryjczyk.

28 A słysząc to, wszyscy w synagodze zapłonęli gniewem.

29 I wstali, i wyrzucili go z miasta, i wyprowadzili go aż na wierzch góry, na której ich miasto było zbudowane, aby go strącić.

30 On zaś oddalił się, przeszedłszy przez środek ich.

UZDROWIENIE OPĘTANEGO.

31 I zeszedł do Kafarnaum, miasta galilejskiego, i tam ich nauczał w szabaty.

32 I zdumiewali się nad nauką jego, bo władzą tchnęła jego mowa

33 A w synagodze był człowiek, mający czarta nieczystego, i zawołał wielkim głosem,

34 mówiąc : Ach, co ci do nas, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś zgubić nas? Znam cię, ktoś jest, Święty Boży.

35 I zgromił go Jezus, mówiąc: Zamilknij, a wyjdź z niego. A czart rzuciwszy go na środek, wyszedł z niego, i nic mu nie zaszkodził.

36 I padł strach na wszystkich, i rozmawiali między sobą mówiąc : Cóż to za nauka, że z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą?

37 i rozchodziła się sława o nim po wszystkich miejscach okolicznych.

W DOMU PIOTRA.

38 A powstawszy Jezus z synagogi, wszedł do domu Szymona. Świekra zaś Szy-

mona była trawiona wielką gorączką, i prosili go za nią.

39 I stanąwszy nad nią, rozkazał gorączce, i opuściła ją. A natychmiast wstawszy, służyła im.

40 Gdy zaś słońce zaszło, wszyscy, którzy mieli chorych na różne niemoce, przyprowadzali ich do niego, a on na każdego z osobna kładąc ręce, uzdrawiał ich.

41 Wychodziły zaś z wielu czarty, wołając i mówiąc : Ty jesteś Syn Boży. A łajac, nie pozwalał im mówić, iż wiedzieli, że on jest Chrystusem.

42 Gdy zaś dzień nastał wyszedłszy, odszedł na miejsce pustynne, a rzesze go szukały. I przysły aż do niego, i zatrzymywały go, aby nie odchodził od nich.

43 A on im rzekł : Że potrzeba, abym i innym miastom opowiadał królestwo Bo-

że; bo na to jestem posłany.

44 I nauczał w synagogach galilejskich.

5

CUDOWNY POŁÓW RYB.

1 I stało się gdy cisnęły się doń rzesze, by słuchać słowa Bożego, a on stał nad jeziorem Genezaret.

2 I ujrzał dwie łodzie, stojące przy jeziorze, a rybacy wyszli byli, i płukali sieci.

3 Wszedłszy zaś w jedną łódź, która była Szymonowa, prosił go, żeby trochę odjechał od ziemi. A usiadłszy, uczył rzesze z łodzi.

4 Gdy zaś przestał mówić, rzekł do Szymona : Zajedź na głębię, i zapuśćcie sieci wasze na połów.

5 A Szymon odpowiadając, rzekł mu : Nauczycielu ! Przez całą noc pracując, nic nie ułowiliśmy; wszakże na słowo twoje zapuszczę sieć.

6A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, i rwała się ich sieć.

7 I skinęli na towarzyszków, którzy byli w drugiej łodzi, aby przybyli, i dopomogli

im. I przybyli, i napełnili obie łódki, tak że się prawie zanurzały.

8 Co widząc Szymon Piotr, przypadł do kolan Jezusowych, mówiąc: Wyjdź ode mnie, bo jestem człowiek grzeszny, Panie.

9 Albowiem zdumienie ogarnęło go i wszystkich, co przy nim byli, z połowu ryb, które schwyтали.

10 A także Jakuba i Jana, synów Zebedeuszowych, którzy byli towarzyszami Szymona. I rzekł Jezus do Szymona: Nie bój się, odtąd już ludzi łowić będziesz.

11 A wyciągnąwszy łodzie na ziemię, opuściwszy wszystko, poszli za nim.

UZDROWIENIE TRĘDOWATEGO.

12 I stało się gdy był w jednym mieście, a oto człowiek pełen trądu ; a ujrawszy Jezusa, i padłszy na oblicze, prosił go, mówiąc : Panie ! Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić.

13 I wyciągnąwszy rękę, dotknął się go, mówiąc : Chcę, bądź oczyszczony. I natychmiast ustąpił trąd z niego.

14 A on mu przykazał, aby nikomu nie mówił; ale: Idź, ukaż się kapłanowi, i ofiaruj za oczyszczenie twoje, jak rozkazał Mojżesz, na świadectwo im.

15 Wieść zaś rozchodziła się coraz więcej o nim i gromadziły się wielkie rzesze, aby słuchać i znaleźć uzdrowienie z niemocy swoich.

16 A on usuwał się na pustynię, i modlił się.

UZDROWIENIE PARALITYKA

17 I stało się dnia jednego, a on siedział, ucząc. I siedzieli faryzeusze i doktorowie zakonni, którzy przyszli ze wszystkich miasteczek Galilei i Judei i z Jeruzalem, a moc Pańska była ku uzdrowieniu ich.

18 I oto mężowie niosący na łożu człowieka, który był paralitykiem; i próbowali go wnieść i postawić przed nim.

19 A nie znalazłszy, którędyby go wnieść, z powodu rzeszy, weszli na dach, i przez dachówki spuścili go z łożem na środek przed Jezusa

20 A on widząc ich wiarę, rzekł: Człowiecze, odpuszczają ci się grzechy twoje. 21 I poczęli myśleć doktorowie i faryzeusze, mówiąc : Któż jest ten, co mówi bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy, jeśli nie sam Bóg?

22 Jezus zaś poznawszy myśli ich, odpowiadając, rzekł do nich: Cóż myślicie w sercach waszych?

23 Cóż jest łatwiej powiedzieć : Odpuszczają ci się grzechy, czy też

powiedzieć :

Wstań, a chodź?

24 Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma władzę na ziemi odpuszczać grzechy, (rzekł paralytykowi) : Tobie mówię, wstań. Weź łożę swoje, i idź do domu swego.

25 A natychmiast wstawszy przed nimi, wziął łożę, na którym leżał, i poszedł do domu swego, wielbiąc Boga. I zdumienie ogarnęło wszystkich, i wielbili Boga. 26 I napełnili się bojaźnią, mówiąc : Żeśmy dzisiaj dziwy widzieli.

POWOŁANIE MATEUSZA.

27 A potem wyszedł, i ujrzał celnika, imieniem Lewi, siedzącego przy cle, i rzekł mu: Pójdź za mną.

28 A opuściwszy wszystko, wstawszy, poszedł za nim.

29 I sprawił mu Lewi wielką ucztę w domu swoim ; a była wielka rzesza celników i innych, którzy z nim siedzieli u stołu.

30 I szemrali faryzeusze i doktorowie ich, mówiąc do uczniów jego : Czemu z celnikami i z grzesznikami jecie i pijecie

31 A Jezus odpowiadając, rzekł do nich : Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, którzy źle się mają.

32 Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty.

SPRAWA POSTU.

33 Lecz oni rzekli do niego : Czemu uczniowie Jana, a także i faryzeuszów, poszczą często i modlitwy czynią, a twój jedzą i piją?

34 A on im rzekł: Czy możecie sprawić, żeby goście weselni pościli, póki z nimi jest oblubieniec

35 Lecz przyjdą dni, gdy oblubieniec będzie wzięty od nich, wtedy pościć będą w owe dni. Powiedział im też podobieństwo : Nikt nie przyszywa płata od sukni nowej do starej szaty; bo inaczej i nową obedrze, i starej nie przystoi płat od nowej.

37 I nikt nie leje nowego wina w stare bukłaki, bo inaczej wino nowe rozsadzi bukłaki, i samo wyciecze, a bukłaki zniszczą.

38 Ale nowe wino trzeba lać w nowe bukłaki ; a tak jedno i drugie się zachowa.

39 I nikt pijąc stare, nie chce zaraz nowego, bo mówi: lepsze jest stare.

6

ZRYWANIE KŁOSÓW W SZABAT.

1 I stało się w szabat wtóropierwszy, gdy szedł przez zboża, uczniowie rwali kłosa, i jedli wycierając rękami.

2 Niektórzy zaś z faryzeuszów mówili im : cóż czynicie, czego się nie godzi w szabat ?

3 A Jezus odpowiadając, rzekł do nich : Czyście i tego nie czytali, co uczynił Dawid, gdy sam łaknął, i ci, co z nim byli?

4 Jak wszedł do domu Bożego, i wziął chleby pokładne, i jadł, i dał tym, którzy z nim byli, choć nie godzi się ich jeść, tylko samym kapłanom ?

5 I mówił im : Że Syn Człowieczy jest Panem szabatu.

UZDROWIENIE W SZABAT.

6 Stało się zaś i w inny szabat, że wszedł do synagogi i uczył. A był tam człowiek, który miał prawą rękę uschłą.

7 I podpatrywali doktorowie i faryzeusze, czy w szabat będzie uzdrawiał, aby znaleźć, o co by go oskarżyć.

8 A on znał myśli ich, i rzekł człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstań, a stań w pośrodku. I powstawszy, stanął.

9 I rzekł do nich Jezus : Pytam was, czy godzi się w szabaty czynić dobrze, czy też źle, życie ocalić, czy stracić?

10 A spojrzawszy po wszystkich, rzekł człowiekowi: Wyciągnij rękę twoją. I wyciągnął. I została przywrócona ręka jego.

11 Ich zaś ogarnął szacunek i umawiali się między sobą, co by uczynić Jezusowi.

B. OD WYBORU APOSTOŁÓW DO ROZMNOŻENIA CHLEBA (6,12 - 9,9)

WYBÓR 12 APOSTOŁÓW.

12 Stało się też w owe dni, odszedł na górę modlić się, i nocował na modlitwie Bożej.

13 A gdy nastał dzień, przywołał uczniów swoich, i wybrał z nich dwunastu, i nazwał ich apostołami :

14 Szymona, którego nazwał Piotrem, i Andrzeja, brata jego, Jakuba i Jana, Filipa i Bartłomieja,

15 Mateusza i Tomasza, Jakuba Alfeuszowego i Szymona, którego zwią Zelotą,

16 i Judę Jakubowego, i Judasza Iszkariota, który był zdrajcą.

LICZNE UZDROWIENIA.

17 A Zeszedłszy z nimi, stanął na polu i rzesza uczniów jego, i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei, i z Jeruzalem, i z nad morza, i z Tyru, i z Sydonu,

18 którzy przyszli go słuchać, i być uzdrowieni z niemocy swoich. I ci, co byli dręczeni od duchów nieczystych, byli uzdrawiani.

19 Cała zaś rzesza starała się go dotknąć, bo moc wychodziła z niego, i uzdrawiała wszystkich.

KAZANIE NA GÓRZE.

20 A on podniósłszy oczy na uczniów swoich, mówił : Błogosławieni ubodzy, bo

wasze jest królestwo Boże.

21 Błogosławieni, którzy teraz łakniecie, bo będziecie nasyceni.

Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, bo śmiać się będziecie.

22 Błogosławieni będziecie, gdy będą was ludzie nienawidzić i gdy was wyłączą, i będą wam złorzeczyć, a imię wasze jako złe będą zniesławiać dla Syna Człowieczego.

28 Weselcie się dnia owego, i radujcie się, bo oto zapłata wasza obfita jest w niebie; podobnie bowiem ojcowie ich czynili prorokom.

24 Wszakże biada wam bogaczom, bo macie pociechę waszą.

25 Biada wam, którzy jesteście nasyceni, albowiem łaknąć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, bo będziecie narzekać i płakać.

26 Biada, kiedy o was dobrze mówić będą ludzie ; podobnie bowiem ojcowie ich czynili fałszywym prorokom.

MIŁOŚĆ NIEPRZYJACIÓŁ.

27 Ale wam, którzy słuchacie, powiadam : Miłujcie nieprzyjaciół waszych, czyńcie dobrze tym, co was nienawidzą

28 Błogosławcie tym, co was przeklinają, a módlcie się za tych, którzy was potwarzają.

29 I kto cię uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi, a temu, który bierze ci płaszcz, nie wzbraniaj i sukni.

30 I każdemu, kto cię prosi, daj, a kto bierze, co twój jest, nie upominaj się. 31 A jak chcecie, aby wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie.

32 A jeśli miłujecie tych, którzy was miłują, jakąż macie zasługę? Albowiem i grzesznicy miłują tych, co ich kochają.

33 A jeśli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, jakąż macie zasługę? Albowiem i grzesznicy to czynią

34 A jeśli pożyczacie tym, od których spodziewacie się odebrać, jakąż macie zasługę? Albowiem i grzesznicy grzesznikom pożyczają, aby tyleż odebrali.

35 Ale wy miłujcie nieprzyjaciół waszych, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego stąd się nie spodziewając; i wielka będzie zapłata wasza, a będziecie dziećmi Najwyższego: albowiem on łaskawy jest dla niewdzięcznych, i złych.

36 Bądźcie więc miłosierni, jak i Ojciec wasz miłosierny jest.

PRZEPISY MIŁOŚCI BLIŹNIEGO.

37 Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Odpuszczajcie a będzie wam odpuszczone

38 Dawajcie, a będzie wam dane : miarę dobrą i natłoczoną i potrzęsioną i

opływającą dadzą w zanadrze wasze. Wszak tą samą miarą, którą mierzycie, będzie wam odmierzone.

PRZYPOWIEŚĆ O ŚLEPYM.

39 A powiedział im i podobieństwo : Czy może ślepy ślepego prowadzić? Czy nie wpadną obydwaj w dół ?

40 Nie jest uczeń nad mistrza ; lecz każdy będzie doskonały, jeżeli będzie jako mistrz jego.

41 A cóż widzisz źdźbło w oku brata twego, belki zaś, która jest w oku twoim nie spostrzegasz?

42 Albo jak możesz mówić bratu twemu : Bracie, pozwól, że wyrzucę źdźbło z oka twego, sam belki w oku swoim nie widząc? Obłudniku, wyrzuć pierwszej belkę z oka swego, a wtedy przejrzyś, aby wyjąć źdźbło z oka brata twego !

PRZYPOWIEŚĆ O DRZEWIE ZŁYM I DOBRYM.

43 Albowiem nie ma drzewa dobrego, które by rodiło złe owoce, ani drzewa złego, które by rodiło owoc dobry.

44 Każde bowiem drzewo z owocu swego bywa poznawane : bo nie zbierają z ciernia fig, ani z głogu nie zbierają winnych jagód.

45 Człowiek dobry z dobrego skarbu serca swego wynosi dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi złe ; albowiem z obfitości serca usta mówią.

46 Czemuż to mnie nazywacie : Panie, Panie, a nie czynicie tego, co powiadam?

ZAKOŃCZENIE KAZANIA.

47 Wszelki, który przychodzi do mnie, a słucha słów moich, i wypełnia je, pokażę wam, komu jest podobny.

48 Podobny jest do człowieka budującego dom, który wykopał głęboko, i założył fundament na skale, a gdy nadeszła powódź, uderzyła rzeka o ten dom, a nie mogła go poruszyć, bo był założony na skale.

49 Lecz ten, który słucha, a nie czyni, podobny jest do człowieka, który buduje dom swój na ziemi bez fundamentu, o który uderzyła rzeka, i natychmiast upadł, i stał się upadek tego domu wielki.

7

SŁUGA SETNIKA Z KAFARNAUM.

1 A gdy dokończył wszystkich mów swoich wobec słuchającego ludu, wszedł do Kafarnaum.

2 Sługa zaś pewnego setnika, źle się mając, był umierający ; a był mu on drogi.

3 A usłyszawszy o Jezusie, posłał do niego starszych żydowskich, prosząc go, aby przyszedł, i uzdrowił sługę jego.

4 Lecz oni przyszedłszy do Jezusa, prosili go usilnie, mówiąc mu: Iż godzien jest, abyś mu to uczynił.

5 Albowiem naród nasz miłuje, i on zbudował nam synagogę.

6 Jezus zaś poszedł z nimi. A gdy już niedaleko był od domu, posłał do niego setnik przyjaciół, mówiąc : Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój.

7 Dlatego też i sam nie miałem się za godnego, aby przyjść do ciebie; ale powiedz słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.

8 Gdyż i ja jestem człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierzy, i mówię temu: idź, a idzie ; a drugiemu : przyjdź, i przychodzi : a służę mojemu
uczynić to, i czyni.

9 Co usłyszawszy Jezus zadziwił się, i obróciwszy się, rzekł rzeszom za sobą idącym : Zaprawdę powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary nawet w Izraelu

10 A wróciwszy się do domu ci, co byli posłani, znaleźli sługę, który chorował, zdrowego.

WSKRZESZENIE MŁODZIEŃCA Z NAIM.

11 I Stało się, potem szedł do miasta, które zowią Naim, a z nim szli uczniowie jego i rzesza wielka.

12 Gdy się zaś przybliżył ku bramie miejskiej, oto wynoszono umarłego, jedynego syna matki jego, a była to wdowa, i wielka rzesza z miasta była z nią.

13 A gdy ujrzał ją Pan, miłosierdziem wzruszony nad nią, rzekł jej : Nie płacz ! 14 I przystąpił i dotknął się mar (a ci, co nieśli, stanęli), i rzekł : Młodzieńcze ! Tobie mówię, wstań !

15 I usiadł ten, który był umarły, i począł mówić, i oddał go matce jego

16 I zdjął wszystkich strach, i wielbili Boga, mówiąc : Że prorok wielki powstał między nami, i że Bóg nawiedził lud swój.

17 I rozeszła się o nim ta wieść po całej Judei i po wszystkiej okolicznej krainie.

POSELSTWO JANA CHRZCICIELA.

18 I oznajmili o tym wszystkim Janowi uczniowie jego.

19 A Jan wezwał dwóch spośród uczniów swoich, i posłał do Jezusa, mówiąc : Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też innego czekamy?

20 Gdy zaś przyszli do niego ci mężowie, rzekli : Jan Chrzciciel posłał nas do ciebie, mówiąc : Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też innego czekamy?

21 (W tej też godzinie uzdrowił wielu od niemocy i chorób i od złych duchów, a wielu ślepym wzrok przywrócił).

22 A odpowiadając, rzekł im: Idźcie i donieście Janowi, coście słyszeli i widzieli; "Że ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim ewangelia bywa opowiadana."

23 A błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy.

24 I gdy posłowie Janowi odeszli, począł mówić o Janie do rzeszy : Cóżście wyszli widzieć na pustyni? Trzcinę chwiejącą się od wiatru?

25 Ale coście wyszli widzieć ? Człowieka w miękkie szaty obleczonego ? Oto ci, co są w kosztownej odzieży i w rozkoszach, w domach królewskich są

26 Ale coście wyszli widzieć ? Proroka ? Zaiste powiadam wam i więcej niż proroka.

27 Ten jest, o którym napisane jest : "Oto posyłam Anioła mego przed obliczem twoim, który zgotuje drogę twoją przed tobą."

28 Albowiem powiadam wam : Nie ma między narodzonymi z niewiast większego proroka nad Jana Chrzciciela ; ale kto mniejszy jest w królestwie Bożym, większy jest, niżli on.

29 A słysząc lud wszystek i celnicy, oddali cześć Bogu, przyjmując chrzest Janowy.

30 Ale faryzeusze i biegli w Zakonie wzgardzili zamiarem Bożym względem siebie, nie przyjmując chrztu od niego.

31 I rzekł Pan: Do kogóż więc przyrównam ludzi plemienia tego, a komu są podobni?

32 Podobni są chłopiętom na rynku siedzącym i wołającym jedni do drugich i mówiącym: Graliśmy wam na piszczałkach, a nie tańczyliście ; zawodziliśmy, a nie płakaliście.

32 Gdyż Jan Chrzciciel przyszedł, nie jedząc chleba ani nie pijąc wina, a mówicie : Czarta ma.

34 Przyszedł Syn Człowieczy jedząc i pijąc, a mówicie : Oto człowiek obżerca i winopijca, przyjaciel celników i grzeszników.

35 I usprawiedliwiona jest mądrość od wszystkich synów swoich.

GRZESZNICA PODCZAS UCZTY.

36 Pewien zaś faryzeusz prosił go, aby z nim jadł. I wszedłszy w dom faryzeusza, zasiadł do stołu.

37 A oto niewiasta, która była w mieście grzesznicą, skoro dowiedziała się, że siedzi u stołu w domu faryzeusza, przyniosła słoik alabastrowy olejku;

38 i stanąwszy z tyłu u nóg jego, poczęła łzami polewać nogi jego, a

włosami głowy swojej wycierała, i całowała nogi jego, i olejkiem namaszczała.

39 A widząc faryzeusz, który go był zaprosił, rzekł sam do siebie, mówiąc : Gdyby ten był prorokiem, przecieżby wiedział, kto i jaka jest ta niewiasta, która się go dotyka : że jest grzesznicą.

40 A Jezus odpowiadając, rzekł do niego : Szymonie, mam ci coś powiedzieć.

41 On zaś rzekł : Mistrzu, powiedz. Dwóch dłużników miał pewien wierzyciel : jeden winien był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt.

42 Lecz gdy oni nie mieli skąd oddać, darował obydwom; któryż więc bardziej go miłuje?

43 Szymon odpowiadając, rzekł: Mniemam, że ten, któremu więcej darował. A on mu powiedział: Dobrześ rozsądził.

44 I zwróciwszy się do niewiasty, rzekł Szymonowi : Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moje, a ona łzami oblała nogi

moje, i włosami swymi otarła.

45 Nie dałeś mi pocałunku, a ona odkąd weszła, nie przestała całować nóg moich.

46 Nie namaściłaś oliwą głowy mojej, ta zaś namaściła olejkiem nogi moje.

47 Przeto powiadam ci : Odpuszcza się jej wiele grzechów, gdyż wielce umiłowała; a komu mniej odpuszczają, mniej miłuje.

48 I rzekł do niej : Odpuszczają ci się grzechy.

49 I poczeli współsiedzący mówić między sobą: Któż jest ten, który i grzechy odpuszcza? I rzekł do niewiasty: Wiara twoja cię zbawiła, idź w pokoju.

8

PODRÓŻ PO GALILEI

1.I Stało się potem, a on chodził po miastach i miasteczkach, każąc i przepowiadając królestwo Boże, a dwunastu z nim,

2 i niektóre niewiasty, które były uzdrowione od złych duchów i od chorób :

Maria, którą zowią Magdaleną, z której wyszło było siedmiu czartów,

3 i Joanna, żona Chuzy, zarządcy dóbr Heroda, i Zuzanna i wiele innych, które mu służyły z majątności swoich.

PRZYPOWIEŚĆ O SIEWCY.

4 Gdy zaś wielka rzesza schodziła się i zmiast spieszyli do niego, rzekł przez podobieństwo:

5 Wszedł który sieje, siać nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło koło drogi, i zdeptane zostało, a ptaki niebieskie wydziobały je.

6A drugie upadło na opokę, a gdy wzeszło, uschło, bo nie miało wilgoci.

7A inne padło między ciernie, a gdy ciernie razem wzrosły, przydusiły je.

8 A inne padło na ziemię dobrą ; a gdy wzrosło, wydało owoc stokrotny. To mówiąc, wołał : Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

9 I pytali go uczniowie jego, co by to była za przypowieść ?

10 A on im rzekł: Wam dane jest znać tajemnice królestwa Bożego, a innym przez przypowieści, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli.

11 Jest zaś ta przypowieść : Nasieniem jest słowo Boże.

12 A którzy koło drogi są, ci są, co słuchają, a potem przychodzi diabeł i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni.

13 A którzy na opokę, ci są, którzy gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo, ale korzenia nie mają; ci do czasu wierzą, i w czasie próby odstępują.

14 Które zaś padło między ciernie, ci są, którzy usłyszeli, a odszedłszy, od trosk i bogactw i rozkoszy życia bywają zaduszeni, i nie przynoszą owocu.

15 A które na ziemię dobrą, ci są, co dobrym a wyborym sercem usłyszawszy, zachowują słowo, i owoc przynoszą w cierpliwości.

CEL TEJ NAUKI.

16 Nikt zaś, zapaliwszy świecę, nie nakrywa jej naczyniem, ani stawia pod łóżko, ale stawia na świeczniku, aby ci, co wchodzą, widzieli światło.

17 Nie ma bowiem tajemnej rzeczy, która by się wyjawić nie miała, ani skrytej, która by poznana nie była, i na jaw nie wyszła

18 A więc uważajcie, jak słuchać macie; albowiem kto ma, będzie mu dane; a kto nie ma, i to, co sądzi, że ma, będzie mu odjęte.

KREWNI JEZUSA

19 I przyszli do niego matka i bracia jego, ale nie mogli do niego przystąpić z powodu ciżby.

20 I oznajmiono mu: Matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc cię zobaczyć.

21 A on odpowiadając, rzekł im: Matką moją i braćmi moimi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i czynią je.

BURZA NA MORZU.

22 Stało się zaś dnia jednego, a on wstąpił w łódkę i uczniowie jego. I rzekł do

nich: Przeprowmy się za jezioro. I odbili od brzegu

23 A gdy oni płynęli usnął. I przyszła nawałnica wiatru na jezioro, i zalewało ich, i byli w niebezpieczeństwie.

24 A przystąpiwszy, zbudzili go, mówiąc: Mistrzu, ginimy! A on wstawszy, złazał wiatr i nawałnicę wody, i uspokoiły się, i stała się cisza.

25 I rzekł im: Gdzież jest wiara wasza? A oni, bojąc się, mówili ze zdziwieniem jeden do drugiego: Kto mniemasz, jest ten, że i wiatrom i morzu rozkazuje, a słuchają go?

OPĘTANY Z GERAZY.

26 I popłynęli do krainy Gerazeńczyków, która jest naprzeciw Galilei.

27 A gdy wyszedł na ląd, zabiegł mu pewien człowiek, co miał czarta już od dawnego czasu, i nie nosił odzienia, i nie mieszkał w domu, ale w grobach.

28 Ten, gdy ujrzał Jezusa, upadł przed nim i zawoławszy wielkim głosem, mówił: Co ci do mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Proszę cię, nie dręcz mnie.

29 Rozkazywał bowiem duchowi nieczystemu, aby wyszedł z człowieka. Od dawnego bowiem czasu porywał go, i wiązano go łańcuchami, i w pętach strzeżono; a on zerwawszy więzy, bywał pędzony od czarta na pustynię.

30 Jezus zaś spytał go, mówiąc: Jakie masz imię? A on odpowiedział: Legion: bo weszło było wielu czartów w niego.

31 I prosili go, aby im nie .kazał iść do przepaści.

32 A było tam stado wielu wieprzów, pasących się na górze; i prosili go, aby im pozwolił w nie wejść; i pozwolił im.

33 Wyszli tedy czarci z człowieka i weszli w wieprze, i stado pędem wpadło z urwistego brzegu w jezioro, i utonęło.

34 A gdy pasterze ujrzeni, co się stało, uciekli, i dali znać do miasta i do wiosek. 35 I wyszli oglądać, co się stało, i przyszli do Jezusa; i znaleźli człowieka, z którego wyszły czarty, siedzącego, ubranego i ze zdrowym umysłem, u nóg jego, i zlekli się

36 I opowiedzieli im też ci, którzy widzieli, jak wybawiony został od legionu.

37 I prosił go cały lud krainy Gerazeńczyków, aby odszedł od nich; bo byli wielkim strachem zdjęci. A on wsiadłszy do łodzi, odjechał z powrotem.

38 I prosił go człowiek, z którego wyszli byli czarci, aby mógł być przy nim.

39 Ale Jezus odprawił go, mówiąc: Wróć się do domu twego, a opowiadaj, jak wielkie rzeczy Bóg ci uczynił. I poszedł po całym mieście, opowiadając, jak wielkie rzeczy uczynił mu Jezus.

WSKRZESZENIE CÓRKI JAIRA.

40 Stało się zaś, gdy się wrócił Jezus, przyjęła go rzesza, bo wszyscy nań czekali.

41 A oto przyszedł mąż imieniem Jair, a był on przełożonym synagogi; i

upadł do nóg Jezusowych, prosząc go, aby przyszedł do domu jego,
42 bo miał córkę jedyną, około lat dwunastu, a ta umierała. I zdarzyło się,
gdy szedł, cisnęły się nań rzesze.

43 A pewna niewiasta, która miała krwotok od lat dwunastu, i wydała była
na lekarzy całą swą majątność, a od żadnego nie mogła być uleczona,
44 przystąpiła z tyłu, i dotknęła się kraju szaty jego, a natychmiast ustał jej
krwotok

45 I rzekł Jezus : Kto jest, co się mnie dotknął ? Gdy się zaś wszyscy
wypierali, rzekł Piotr i ci, którzy z nim byli : Mistrzu ! Rzesze ściskają się i
tłoczą, a ty mówisz: Kto się mnie dotknął?

46 A Jezus rzekł : Dotknął się mnie ktoś, bo ja wiem, że moc wyszła ze
mnie.

47 Niewiasta zaś widząc, że się nie ukryła, drżąc przyszła, i upadła do nóg
jego; i dla jakiej przyczyny się go dotknęła, oznajmiła wobec całego ludu i
jak natychmiast uzdrowiona została.

48 Lecz on jej powiedział: Córkę, wiara twoja cię uzdrowiła, idź w pokoju.

49 Gdy on jeszcze mówił, przyszedł ktoś do przełożonego synagogi, mówiąc
mu: Że umarła córka twoja, nie trudź go.

50 A Jezus usłyszawszy to słowo, odpowiedział ojcu dziewczeczki: Nie bój się,
wierź tylko, a będzie zdrowa.

51 I wszedłszy w dom, nie pozwolił nikomu wejść ze sobą tylko Piotrowi i
Jakubowi i Janowi i ojcu i matce dziewczeczki.

52 Wszyscy zaś płakali, i żalowali jej; lecz on rzekł : Nie płaczcie ! Nie
umarła

dzieweczka, ale śpi.

53 I śmiali się z niego, wiedząc, że była umarła.

54 A on ująwszy ją za rękę, zawołał, mówiąc : Dzieweczko, wstań !

55 I wrócił się duch jej, i zaraz wstała ; i rozkazał, aby jej dano jeść.

56 I zdumieli się rodzice jej, a on im nakazał, aby nikomu nie opowiadali, co
się
stało.

9

ROZESŁANIE APOSTOŁÓW.

1 Zwoławszy zaś dwunastu apostołów, dał im moc i władzę nad wszystkimi
czartami, i żeby uzdrawiali choroby.

2 I posłał ich przepowiadać królestwo Boże i uzdrawiać niemocnych.

3 I rzekł do nich : Nie bierzcie nic na drogę, ani laski, ani torby podróźnej,
ani chleba, ani pieniędzy, ani nie miejcie po dwie suknie.

4 A do któregokolwiek domu wejdziecie, tam mieszkajcie, i stamtąd nie
wychodźcie.

5 A którykolwiek by was nie przyjął, wychodząc z tego miasta, nawet
proch z nóg waszych otrząśnijcie na świadectwo przeciw nim.

6 Wyszędłszy zaś, obchodzili miasteczka, opowiadając ewangelię, i
uzdrawiając
wszędzie.

NIEPOKÓJ HERODA.

7 I usłyszał Herod tetrarcha wszystko, co się działo przez niego, a wahał się,
dlatego że niektórzy powiadali, iż Jan zmartwychwstał ;

8 a inni zaś, że się Eliasza ukazał ; a inni znowu, że zmartwychwstał jeden z
dawnych proroków.

9 I rzekł Herod : Jana ja ściałem; któż więc jest ten, o którym takie rzeczy
słyszę ? I starał się go zobaczyć.

C. OD ROZMNOŻENIA CHLEBA DO PIERWSZEJ PODRÓŻY DO JERUZALEM (9,10-50)

ROZMNOŻENIE CHLEBA.

10 I wróciwszy się apostołowie opowiedzieli mu wszystko, co uczynili. I
wziąwszy ich, udał się osobno na miejsce pustynne, w pobliżu Betsaidy.

11 A rzesze dowiedziawszy się o tym, poszły za nim ; i przyjął je, i

opowiadał im o królestwie Bożym ; a tych, którzy potrzebowali uleczenia, uzdrawiał.

12 Dzień zaś miał się ku schyłkowi. I przystąpiwszy dwunastu, rzekli mu: Rozpuść rzesze, by odszedłszy do miasteczek i wsi, które są Wokoło, znalazły gospodę i żywność ; bo jesteśmy tu na miejscu pustynnym.

13 I rzekł do nich : Wy im jeść dajcie. A oni powiedzieli: Nie mamy więcej, tylko pięcioro chleba i dwie ryby ; chyba że my pójdziemy, i kupimy żywności na całą tę rzeszę.

14 A było mężczyzn około pięciu tysięcy. I rzekł do uczniów swoich : Posadźcie ich gromadami po pięćdziesięciu.

15 I uczynili tak, i posadzili wszystkich.

16 A wzięwszy pięcioro chleba i dwie ryby, spojrzął w niebo, i pobłogosławił je, i połamał, i rozdawał uczniom swoim, aby kładli przed rzeszę.

17 I jedli wszyscy, i najedli się, i zebrano co im zbyło, dwanaście koszów ułamków.

WYZNANIE PIOTRA I ZAPOWIEDŹ MĘK1.

18 I stało się, gdy był sam na modlitwie, byli z nim i uczniowie, i zapytał ich, mówiąc : Kim mię powiadają być rzesze ?

19 A oni odpowiedzieli, i rzekli: Janem Chrzcicielem, drudzy zaś Eliaszem, a inni, że prorok jeden z dawniejszych zmartwychwstał.

20 I rzekł im: A wy kim mnie być powiadacie? Odpowiadając Szymon Piotr, rzekł: Chrystusem -Bożym.

21 On zaś zagroziwszy im, rozkazał, aby tego nikomu nie powiadali,

22 mówiąc : Że potrzeba, aby Syn Człowieczy wiele cierpiał, i był wzgardzony od starszych i od przedniejszych kapłanów i doktorów, i aby był zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstał.

NAŚLADOWANIE CHRYSTUSA.

23 Mówił zaś do wszystkich : Jeśli kto chce iść za mną, niech zaprze samego siebie, a weźmie krzyż swój na każdy dzień, i niech idzie za mną.

24 Kto bowiem chciałby duszę swoją zachować, straci ją; a kto by stracił duszę swoją dla mnie, zachowa ją.

26 Albowiem co za pożytek ma człowiek, jeśliby zyskał wszystkie świat, a samego siebie stracił, i sam na sobie szkodę poniósł?

26 Kto bowiem wstydziliby się mnie i słów moich, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, kiedy przyjdzie w majestacie swoim, i Ojca, i świętych aniołów.

27 A powiadam wam prawdziwie : Są niektórzy tu stojący, co nie zaznają śmierci, aż ujrzą królestwo Boże.

PRZEMIENIENIE PAŃSKIE.

28 I stało się po tych słowach prawie w osiem dni, i wziął Piotra i Jakuba i Jana, i wyszedł na górę, aby się modlić.

29A gdy się modlił, stał się inny wygląd oblicza jego, a odzienie jego białe i lśniące.

30 A oto dwaj mężowie rozmawiali z nim a byli to Mojżesz i Eliasz,

31 widziani w chwale; i mówili o zejściu jego, którego miał dokonać w Jeruzalem.

32 Piotr zaś i ci, co byli z nim, byli snem zmorzeni ; a przebudziwszy się, ujrzeli majestat jego i dwóch mężów, którzy przy nim stali.

33 I stało się, gdy odchodzili od niego, rzekł Piotr do Jezusa : Mistrzu!

Dobrze nam tu być, i uczynimy trzy przybytki, jeden tobie, a jeden Mojżeszowi, i jeden Eliaszowi; a nie wiedział, co mówi.

34 Skoro on to mówił, powstał obłok, i zasłonił ich; i zlekli się, gdy wchodzili w obłok.

36 I odezwał się głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły, jego słuchajcie.

36 Gdy zaś głos brzmiał, pozostał sam Jezus. A oni milczeli, i w te dni nikomu nic nie powiedzieli z tego, co widzieli.

UZDROWIENIE CHŁOPCA OPĘTANEGO.

37 I stało się nazajutrz, gdy oni -schodzili z góry, zabiegła im rzesza wielka.

38 I oto człowiek z rzeszy zawołał, mówiąc : Nauczycielu ! Proszę cię, wejrzyj na syna mego, bo jedyne mam.

39 A oto duch go porywa, i nagle krzyczy, i rzuca nim, i targa z pianą, i z trudnością odchodzi, męcząc go.

40 I prosiłem uczniów twoich, aby go wyrzucili, a nie mogli.

41 Jezus zaś odpowiadając, rzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Dokądże u was będę i cierpieć was będę? Przyprowadź tu syna twego.

42 A gdy nadchodził, rzucił go czart o ziemię, i tarzał ; lecz Jezus zgromił ducha nieczystego, i uzdrowił chłopca, i oddał go ojcu jego.

DRUGA ZAPOWIEDŹ MĘKI.

43 I Zdumieli się wszyscy nad wielkością Boga. A gdy się wszyscy dziwili wszystkiemu, co czynił, rzekł do uczniów swoich :

44 Weźcie wy sobie do waszych serc te słowa; albowiem stanie się, że Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzkie.

45 Lecz oni nie rozumieli tego słowa, i zakryte było przed nimi, że go nie pojęli ; a bali się spytać go o to słowo.

ZALECENIE POKORY I WYROZUMIAŁOŚCI.

46 A przyszła im myśl, który też z nich jest większy.

47 Jezus zaś widząc myśli ich serca, wziął dziecko, i postawił je przy sobie,

48 i rzekł im: Ktokolwiek przyjąłby to dziecko w imię moje, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mię posłał ; albowiem kto mniejszy jest między wami wszystkimi, ten jest większy.

49 A odpowiadając Jan, rzekł: Mistrzu, widzieliśmy człowieka w imię twoje czarty wyrzucającego, i zabroniliśmy mu, bo nie chodzi z nami.

50 I rzekł do niego Jezus : Nie zabraniajcie; bo kto nie jest przeciwko wam, za wami jest.

III Podróże do Jeruzalem (9,51-19,28)

A. PIERWSZA PODRÓŻ (9,51-10,42)

NIEGOŚCINNI SAMARYTANIE.

51 Stało się zaś gdy się dopełniły dni wzięcia jego, a on postanowił niezłomnie, aby iść do Jeruzalem.

52 I wysłał posłów przed obliczem swoim, a idąc, weszli do miasteczka samarytańskiego, aby mu przygotować gospodę.

53 Ale go nie przyjęli, ponieważ szedł w stronę Jeruzalem.

54 Widząc zaś uczniowie jego Jakub i Jan, rzekli : Panie, chcesz, powiemy, żeby ogień zstąpił z nieba, i spalił ich ?

55 A obróciwszy się, zganił ich, mówiąc : Nie wiecie, czyjego ducha jesteście. 56 Syn Człowieczy nie przyszedł gubić dusz, ale je zbawiać. I odeszli do innego miasteczka.

NIEDOSKONALI UCZNIOWIE.

57 I zdarzyło się, gdy oni szli drogą, odezwał się ktoś do niego : Pójdę za tobą, dokądkolwiek pójdiesz.

58 Rzekł mu Jezus : Lisy mają jamy, a ptaki niebieskie gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma, gdzieby głowę skłonił.

59 I rzekł do innego : Pójdź za mną. On zaś odparł: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać ojca mego.

60 A Jezus mu rzekł : Niechaj umarli grzebią swych umarłych ; a ty idź, i opowiadaj królestwo Boże.

61 I rzekł inny : Pójdę za tobą, Panie, ale pozwól mi wprawdzie rozporządzić rzeczami, które są w domu.

62 Rzekł do niego Jezus: Żaden, który rękę swą przyłożył do pług, a ogląda się wstecz, nie jest zdatny do królestwa Bożego.

10

ROZESŁANIE 72 UCZNIÓW.

1 Potem zaś naznaczył Pan innych siedemdziesięciu dwóch, i rozesłał ich po dwóch przed sobą do wszystkich miast i miejsc, dokąd sam miał przybyć.

2 I mówił im : Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje.

3 Idźcie, oto ja was posyłam jako baranki między wilki.

4 Nie noście trzosa, ani

torby podróżnej, ani butów, a nikogo po drodze nie pozdrawiajcie.

5 Do któregokolwiek domu wejdziecie, naprzód mówcie : Pokój temu domowi.

6 A jeśli tam był syn pokoju, spocznie na nim pokój wasz ; a jeśli nie, wróci się do was.

7 W tym też samym domu mieszkać, jedząc i pijąc to, co u nich jest, bo gozden jest robotnik zapłaty swojej. Nie przechodźcie z domu do domu.

8 A do jakiegokolwiek miasta wejdziecie, a przyjmą was, jedzcie, co przed was położą.

9 I uzdrawiajcie niemocnych, którzy w nim są, a powiadajcie im :

Przybliżyło się do was królestwo Boże.

10 Jeśli zaś w -jakim mieście, do którego wejdziecie, nie przyjmą was, wyszedłszy na ulice jego, mówcie:

11 I proch, który przyłgnął do nas z miasta waszego, strząsamy na was ; wszakże to wieście, że przybliżyło się królestwo Boże.

12 Powiadam wam, że Sodomie lżej będzie w ów dzień, niż temu miastu: NIEPOKUTUJĄCE MIASTA.

13 Biada tobie, Korozain ! Biada tobie, Betsaido ! Albowiem, gdyby w Tyrze i Sydonie dokonały się były cuda, które się w was spełniły, dawno by siedząc we włosienicy i w popiele pokutowali.

14 Wszakże Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie, niżli wam.

15 I ty Kafarnaum, aż do nieba wyniesione, aż do piekła będziesz pograżone.

16 Kto was słucha, mnie słucha ; a kto wami gardzi, mną gardzi ; a kto mną gardzi, gardzi tym, który mię posłał.

POWRÓT UCZNIÓW

17 A powróciło siedemdziesięciu dwóch z weselem, mówiąc : Panie, i czarci się nam poddają w imię twoje.

18 I rzekł im: Widziałem szatana, jako błyskawicę z nieba spadającego

19 Oto dałem wam moc deptania po węzach i skorpionach i po wszelakiej mocy nieprzyjaciela, a nic wam nie zaszkodzi.

20 Wszelako z tego się nie weselcie, że się wam duchy poddają ; ale się weselcie, że imiona wasze zapisane są w niebiosach.

DZIĘKCZYNNA MODLITWA JEZUSA.

21 W owej godzinie rozradował się Duchem Świętym, i rzekł : Wyznaję Tobie, Ojcze, Panie nieba i ziemi, żeś to zakrył przed mądrymi i uczonymi, a objawiłeś to małuczkiemu. Tak, Ojcze, gdyż tak się spodobało tobie.

22 Wszystko jest mi oddane przez Ojca mego ; a nikt nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; i kim jest Ojciec, tylko Syn i komu Syn chciałby objawić.

23 A zwróciwszy się do uczniów swoich, rzekł: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie.

24 Mówię wam bowiem, że wielu proroków i królów pragnęło widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli, i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli.

MIŁOSIERNY SAMARYTANIN.

25 A oto pewien biegły w Zakonie powstał, kusząc go, i mówiąc : Nauczycielu, co czyniąc, dostąpię życia wiecznego?

26 A on rzekł do niego : W Zakonie co napisane, jak czytasz?

27 On odpowiadając, rzekł: "Będziesz miłował Pana Boga twego, z całego serca twego i z całej duszy twojej, i ze wszystkich sił twoich i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego jako samego siebie."

28 I rzekł mu : Dobrześ odpowiedział ; to czyn, a będziesz żył.

29 On zaś chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do Jezusa : A kto jest moim bliźnim ?

30 Jezus zaś podejmując, rzekł: Pewien człowiek szedł z Jeruzalem do

Jerycha i wpadł między zbójców, którzy go też złupili, i rany zadawszy, odeszli, na pół umarłego zostawiając.

31 I zdarzyło się, że pewien kapłan zstępował tą samą drogą, a ujrawszy go, minął.

32 Także i lewita, przyszedłszy na to miejsce i ujrawszy go, minął.

33 Lecz pewien Samarytanin jadąc, przechodził obok niego, i ujrawszy go, wzruszył się miłosierdziem.

34 A przybliżywszy się, zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina, a włożywszy go na bydlę swoje, zaprowadził do gospody, i pielęgnował go.

35 A nazajutrz wyjął dwa denary, i dał gospodarzowi, i rzekł : Miej staranie o nim, a cokolwiek więcej wydasz, ja, gdy się wrócę, oddam tobie.

36 Który z tych trzech zdaje ci się być bliższym tego, co wpadł między zbójców ?

37 On zaś rzekł : Ten, który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus : Idź, i ty czyń podobnie.

MARTA I MARIA.

38 I stało się, gdy szli, a on wstąpił do pewnego miasteczka; i pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła go do domu swego.

39 A miała ona siostrę, imieniem Maria, która też siedząc u nóg Pańskich, słuchała słowa jego.

40 Marta zaś zabiegała około rozmaitej posługi. A stanąwszy rzekła : Panie, czy nie dbasz o to, że siostra moja zostawiła mię, żebym sama usługiwała ? Powiedzże jej tedy, by mi pomogła.

41 I odpowiadając, rzekł jej Pan: Marto, Marto, troszczysz się i frasujesz około bardzo wiele. Ale jednego potrzeba

42 Maria najlepszą częśćką obrała, która od niej odjęta nie będzie.

B. W JERUZALEM I W DRODZE POWROTNEJ (11,1-13,21)

MODLITWA PAŃSKA.

1 I Stało się, gdy był w pewnym miejscu na modlitwie, skoro przestał, rzekł doń jeden z uczniów jego : Panie, naucz nas modlić się, jak i Jan nauczył uczniów swoich.

2 I rzekł im : Gdy się modlicie, mówcie : Ojcze, święć się imię twoje. Przyjdź królestwo twoje.

3 Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

4 A odpuść nam grzechy nasze, bo i my odpuszczamy każdemu naszemu winowajcy. I nie wwódtz nas w pokuszenie.

WYTRWAŁOŚĆ W MODLITWIE

5 I rzekł do nich : Kto z was będzie miał przyjaciela, i pójdzie do niego o północy, i powie mu : "Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby;

6 bo przyjaciel mój przyszedł do mnie z drogi, a nie mam co przed nim położyć."

7 A on z wewnątrz odpowiadając, rzekłby : "Nie naprzykrzaj mi się, już drzwi zamknięte, a dzieci moje są ze mną w łóżku; nie mogę wstać i dać ci."

8 I jeśli on będzie dalej kołatał, powiadam wam : chociaż nie da mu, i nie wstanie, dlatego że jest przyjacielem jego, to dla natręctwa jego wstanie, i da mu tyle, ile mu potrzeba.

9 I ja wam powiadam : Proście, a będzie wam dane ; szukajcie, a znajdziecie ; pukajcie, a będzie wam otworzone.

10 Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; a kto szuka, znajduje ; a pukającemu będzie otworzone.

11 Kto zaś z was jeśli prosi ojca o chleb, czy da mu kamień ; albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża?

12 Albo jeśli prosi o jajo, czy poda mu skorpioną?

13 Jeśli więc wy, choć jesteście złymi, umiecie dawać dobre datki dzieciom waszym, o ileż więcej Ojciec wasz z nieba da ducha dobrego tym, którzy go proszą ?

BLUŹNIERSTWO FARYZEUSZÓW

14 I wyrzucał czarta, a on był niemy ; a gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy i zdziwiły się rzesze.

15 A niektórzy z nich mówili: Przez Belzebuba, księcia czartowskiego, wyrzuca czarty.

16 Inni zaś kusząc, domagali się znaku od niego z nieba.

17 On zaś gdy poznał myśli ich, rzekł im : Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone, i dom na dom upadnie.

18 A jeśli i szatan rozdzielony jest przeciw sobie, jakże się ostoi królestwo jego? Mówicie bowiem, że ja przez Belzebuba wyrzucam czarty.

19 A jeśli ja przez Belzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? Dlatego oni sędziami waszymi będą.

20 Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaiste przyszło do was królestwo Boże.

21 Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co posiada.

22A jeśli mocniejszy od niego nadszedłszy, zwycięży go, zabierze wszystką broń jego, w której ufał, i łupy jego rozda.

23 Kto nie jest ze mną, przeciw mnie jest, a kto nie gromadzi ze mną, rozprasza.

24 Gdy duch nieczysty wyjdzie z człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku ; a nie znalazłszy, mówi : Wrócę się do domu mego, skąd wyszedłem.

25 I przyszedłszy, znajduje go umieszczonym i ozdobionym.

26 Wtedy idzie, i bierze ze sobą siedmiu innych duchów gorszych aniżeli sam, a wszedłszy mieszkają tam. I stają się ostatnie rzeczy tego człowieka gorsze, niż pierwsze.

MACIERZYŃSTWO MARYI BŁOGOSŁAWIONE

27 I stało się, gdy to mówił, podniósłszy głos pewna niewiasta z rzeszy, rzekła mu : Błogosławione łono, które cię nosiło, i piersi któreś ssał.

28 A on rzekł : I owszem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

JONASZ FIGURĄ MESJASZA.

29 Gdy zaś rzesze się zbierały, począł mówić : Plemię to jest plemieniem złośliwym: żąda znaku, a znak nie będzie mu dany, tylko znak Jonasza proroka.

30 Jak bowiem Jonasz był znakiem dla niniwitów, tak będzie i Syn Człowieczy dla plemienia tego.

31 Królowa Południa powstanie na sądzie z mężami plemienia tego, i potępi ich ; bo przyjechała od krańców ziemi słuchać mądrości Salomona; a oto tu więcej, niż Salomon.

32Mężowie niniwici powstaną na sądzie z plemieniem tym, i potępią je, bo pokutę czynili na kazanie Jonasza ; a oto tu więcej, niż Jonasz.

PORÓWNANIE ZE ŚWIECĄ.

33 Nikt świecy nie zapala, i nie stawia w ukryciu, ani pod korcem, ale na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło.

34 Świecą ciała twego jest oko twoje. Jeśli oko twoje będzie szczere, całe ciało twoje będzie świetlane ; lecz jeśli będzie złe, i ciało twoje też ciemne będzie.

35 Bacz tedy, żeby światło, które w tobie jest, nie było ciemnością.

36 Jeśliby więc całe twoje ciało było świetlane, nie mając żadnej cząstki ciemności, całe będzie jasne, i jako światło błyskawicy oświeci cię.

NAPIĘTNOWANIE OBŁUDY FARYZEJSKIEJ.

37 A gdy mówił, zaprosił go pewien faryzeusz, aby obiadował u niego. I wszedłszy, zasiadł do stołu.

38 Lecz faryzeusz zastanawiając się, począł sam sobie w myśli mówić, czemu się nie obmył przed obiadem.

39 I rzekł Pan do niego: Teraz wy faryzeusze oczyszczacie, co jest z wierzchu kubka i misy, wewnątrz zaś wasze pełne jest zdzierstwa i nieprawości.

40 Nierozumni ! Czy ten, który uczynił to, co jest z wierzchu, nie uczynił też tego, co jest i wewnątrz ?

41 Wszakże co zbywa, dajcie jałmużnę, a oto wszystkie rzeczy będą wam czyste.

42 Ale biada wam faryzeuszom, że dajecie dziesięcinę z mięty i z ruty i z wszelkiej jarzyny, a zaniedbujecie sąd i miłość Bożą;

lecz te rzeczy trzeba było czynić,

a tamtych nie zaniedbywać

43 Biada wam faryzeuszom, że lubicie pierwsze krzesła w synagogach i pozdrowienia na rynku.

44 Biada wam, gdyż jesteście jako groby, których nie widać, i o których ludzie, przechodzący po nich, nie wiedzą.

BIADA UCZONYM W PIŚMIE

45 A odpowiadając jeden z biegłych w Zakonie, rzekł mu : Nauczycielu, to mówiąc i nam zelżywość czynisz.

46 Lecz on rzekł : I wam, biegłym w Zakonie, biada ! Gdyż obciążacie ludzi brzemionami, których unieść nie mogą, a sami jednym palcem swoim nie dotykacie brzemion.

47 Biada wam, którzy budujecie groby proroków, a ojcowie wasi pozabijali ich.

48 Zaiste dajecie świadectwo, że zgadzacie się z uczynkami ojców waszych; bo oni ich zabili, a wybudujecie im groby.

49 Dlatego i mądrość Boża powiedziała : Będę posyłać do nich proroków i apostołów, a oni niektórych z nich zabiją i prześladować będą,

50 aby żądano krwi wszystkich proroków, którą wylał ten naród od założenia świata,

51 od krwi Abła aż do krwi Zachariasza, który zginął między ołtarzem a przybytkiem. Zaiste powiadam wam, zażądata jej od plemienia tego

52 Biada wam, biegłym w Zakonie, bo wzięliście klucz zrozumienia ; samiście nie weszli, a tym, którzy chcieli wejść, przeszkodziliście.

53 Skoro to do nich mówił, zaczęli faryzeusze i biegli w Zakonie bardzo nacierać i zagadywać go o wiele rzeczy,

54 czyhając nań, i starając się podchwycić coś z ust. jego, aby go oskarżyć.

12

PRZESTROGA PRZED OBŁUDĄ.

1 Gdy zaś liczne rzesze stały wokoło, tak że jedni drugich nadeptywali, począł mówić do uczniów swoich. Strzeżcie się kwasu faryzejskiego, którym jest obłuda.

2 A nie ma nic ukrytego, o czym by się nie dowiedziano.

3 Albowiem coście mówili w ciemnościach, w świetle powiedziane będzie, a coście na ucho mówili w komorach, będzie głoszone na dachach.

POCIECHA W PRZEŚLADOWANIU.

4 A mówię wam, przyjaciołom moim : Nie dajcie się zastraszyć tym, którzy zabijają ciało, i potem już nie mają co więcej uczynić.

5 Lecz pokażę wam, kogo się bać macie ; bójcie się tego, który skoro zabije, ma moc wtrącić do piekła. Zaiste powiadam wam, tego się bójcie.

6 Czyż pięciu wróbli nie sprzedają za dwa miedziaki, a żaden z nich nie jest w zapomnieniu u Boga?

7 Ale i włosy na głowie waszej wszystkie są policzone. A przeto się nie bójcie ; drożsi wy jesteście, niż wiele wróbli.

8 Wam zaś mówię: Ktokolwiek wyzna mię przed ludźmi, i Syn Człowieczy wyzna go przed aniołami Bożymi.

9 Lecz kto się mnie zaprze przed ludźmi, nie będzie uznany przed aniołami Bożymi.

10 I każdemu, który mówi słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie odpuszczone, ale temu, co by bluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone.

11 A gdy was prowadzić będą do synagogi i do urzędów i zwierzchności, nie

troszczcie się, jak albo co macie odpowiadać albo mówić.

12 Gdyż Duch Święty nauczy was w owej godzinie, co wam mówić potrzeba.
PRZESTROGA PRZED CHCIWOŚCIĄ.

13 I rzekł mu ktoś z rzeszy : Nauczycielu, powiedz bratu memu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem.

14 Lecz on mu odrzekł : Człowiecze, któż mnie ustanowił sędzią albo rozdzielcą nad wami ?

15 I rzekł do nich : Uważajcie, a strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo niczyje życie nie polega na obfitości tego, co posiada.

16 I powiedział im podobieństwo, mówiąc: Rola pewnego bogatego człowieka zrodziła obfite plony.

17 I rozmyślał sam w sobie, mówiąc : Cóż uczynię bo nie mam gdzie zgromadzić plonów moich ?

18 I rzekł : Oto co uczynię : zburzę spichlerze moje, a większe pobuduję, i tam zgromadzę wszystko, co mi się urodziło, i dobra moje.

19 I powiem duszy swojej : Duszo, masz wiele dóbr zgotowanych na wiele lat; odpoczywaj, jedz, pij, używaj.

20 I rzekł mu Bóg : Szalony ! Tej nocy duszy twojej zażądają od ciebie; a coś nagotował, czyjeż będzie?

21 Tak bywa z tym, który sobie skarby zbiera, a nie jest wobec Boga bogaty.

NADMIERNA TROSKA.

22 I rzekł do uczniów swoich : Dlatego wam powiadam: nie troszczcie się o duszę waszą, co będziecie jedli, ani o ciało, w co będziecie się odziewali.

23 Dusza jest czymś więcej, niż pokarm; a ciało czymś więcej, niż odzienie

24 Przypatrzcie się krukowi, iż nie sieją, ani żną, nie mają one spizarni ani spichlerza, a Bóg je karmi. O ileż drożsi od nich wy jesteście?

25 A któż z was myśląc, potrafi jeden łokieć przydać do wzrostu swego? 26 Jeśli więc ani tego, co najmniejsze jest, nie możecie, czemuż się o inne rzeczy troszczycie ?

27 Przypatrzcie się liliom, jak rosną ; nie pracują ani przędą, a powiadam wam : ani Salomon w całej chwale swojej nie był tak ubrany, jak jedna z nich.

28 A jeśli trawę, która dziś jest na polu, i jutro bywa w piec wrzucona, tak Bóg przyodziewa, o ileż bardziej was, małej wiary !

29 I wy nie pytajcie się, co będziecie jeść, albo co będziecie pić ; a w górę się nie podnoście.

30 Tego wszystkiego bowiem narody tego świata szukają; a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie.

31 Ale szukajcie najpierw królestwa Bożego, a to wszystko przydane wam będzie.

SKARBY W NIEBIE.

32 Nie bój się, trzódka mała, bo spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo.

33 Sprzedajcie, co macie, a dajcie jałmużnę; sprawcie sobie trzosi, które nie niszczeją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie przybliży, ani mól nie psuje.

34 Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam i serce wasze będzie.

PRZYPOWIEŚĆ O WIERNYM SŁUDZE.

35 Niech będą przepasane biodra wasze, i pochodnie gorejące w rękach waszych.

36 A wy podobni ludziom, oczekującym pana swego, kiedy z godów weselnych powróci, aby gdy przyjdzie i zapuka, natychmiast mu otworzyć.

37 Błogosławieni owi słudzy, których pan przyszedłszy, znajdzie czuwających. Zaprawdę powiadam wam, że się przepasze, i każe im usiąść za stołem, a przechodząc, będzie im służył

38 A jeśli przyszedł o drugiej straży, i jeśli o trzeciej straży przyszedł, i tak by znalazł, błogosławieni są owi słudzy.

39 To zaś wieście, że gdyby wiedział gospodarz, o której godzinie złodziej przyjdzie, czuwałby bez wątpienia, i nie dopuściłby włamać się do domu swego.

40 I wy bądźcie gotowi ; bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

WYJAŚNIENIE PRZYPOWIEŚCI

41 I rzekł mu Piotr: Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy i do wszystkich?

42 Pan zaś rzekł : Któż, mniemasz, jest wiernym a roztropnym szafarzem, kto go Pan postanowił nad czeladzią swoją, aby im dał na czas miarę pszenicy?

43 Błogosławiony ów sługa, którego pan przyszedłszy, znajdzie tak czyniącym.

44 Prawdziwie mówię wam, nad wszystkim, co ma, postanowi go.

45 Ale jeśli by rzekł ów sługa w sercu swoim : Ociąga się pan mój z przyjściem, i zacząłby bić sługi i służebnice, i jeść, i pić, i upijać się ;

46 przyjdzie pan tego sługi w dzień, w który się nie spodziewa, i o godzinie, której nie wie, i odłączy go, a dział z niewiernymi mu wyznaczy

47 Ów zaś sługa, który poznał wolę pana swego, a nie przygotował, i nie uczynił według woli jego, otrzyma wielką chłostę.

48 Ale ten, który nie wiedząc, popełnił coś godnego kary, niewielką chłostę otrzyma. A od każdego, któremu wiele dano, wiele domagać się będą, i od tego, któremu wiele zlecono, więcej żądać będą od niego.

OGIEŃ I ROZŁĄKA.

49 Przyszedłem puścić ogień na ziemię, a czegoż chcę, tylko żeby zapłonął?

50 Mam też być chrztem ochrzczony; a jakże ściśniony jestem, póki się to nie dokona!

51 Mniemacie, żem przyszedł pokój przynieść na ziemię? Nie, mówię wam, ale rozłączenie.

52 Albowiem odtąd będzie w jednym domu pięcioro rozłączonych, troje przeciwko dwojgu, a dwoje przeciwko trojgu.

53 Podzielią się ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu swemu, matka przeciw córce, a córka przeciw matce, świekra przeciw synowej swojej, a synowa przeciw świekrze swojej.

ZNAKI CZASU.

54 Mówił zaś i do rzeszy : Gdy widzicie obłok, podnoszący się od zachodu, zaraz mówicie : będzie deszcz ; i tak bywa.

55 A gdy wiatr wiejący z południa, powiadacie, że będzie gorąco ; i bywa.

56.Obłudnicy ! Wygląd nieba i ziemi umiecie rozpoznać, tego zaś czasu jakże nie poznajecie ?

57 Czemuż to i sami z siebie nie sądzicie, co jest sprawiedliwe?

58 Gdy bowiem idziesz z twym przeciwnikiem do przełożonego, starajże się w drodze uwolnić od niego, by cię przypadkiem nie pociągnął przed sędziego, a sędzia odda cię dozorczy, a dozorca wrzuci cię do więzienia. 59 Powiadam ci : Nie wyjdiesz stamtąd, póki nie oddasz aż do ostatniego szelązka.

13

NAPOMNIENIE DO POKUTY

1 A na ten czas przybyli niektórzy, oznajmiając mu o Galilejczykach, których krew zmieszał Piłat z ich ofiarami

2 A odpowiadając, rzekł im: Mniemacie, że ci Galilejczycy nad wszystkich innych Galilejczyków bardziej byli grzeszni, że takie rzeczy ucierpieli ?

3 Nie, powiadam wam; lecz jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy podobnie zginiecie.

4 Jak osiemnastu tych, na których upadła wieża w Siloe, i zabiła ich, czy mniemacie, że i oni byli więcej winni, niż wszyscy ludzie mieszkający w Jeruzalem ?

5 Nie, mówię wam ; ale jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy podobnie zginiecie.

PRZYPOWIEŚĆ O FIDZE.

6 Powiedział zaś i to podobieństwo. Pewien człowiek miał drzewo figowe posadzone w winnicy swojej, i przyszedł, szukając na nim owocu, i nie znalazł.

7 I rzekł do uprawiającego winnicę : Oto trzy lata są, jak przychodzę szukać owocu na tej fidge, a nie znajduję ; wytnij ją więc, po cóż i ziemię zajmuje?

8 A on odpowiadając, rzekł mu : Panie, zostaw ją i na ten rok, aż ją okopię, i gnojem obłożę,

9 a może da owoc; a jeśli nie, to potem ją wytniesz.

NIEWIASTA UZDROWIONA W SZABAT.

10 I nauczał w synagodze ich w szabaty.

11 A oto była tam niewiasta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy, a była pochylona, i nie mogła żadną miarą w górę spojrzeć

12 Skoro ją ujrzał Jezus, przywołał ją do siebie, i rzekł jej : Niewiasto, uwolniona jesteś od niemocy twojej.

13 I włożył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się, i chwaliła Boga.

14 Odpowiadając zaś przełożony synagogi, oburzony, że Jezus w szabat uzdrowił, mówił do rzeszy : Jest sześć dni, w które pracować należy, w te dni więc przychodźcie, i leczcie się, a nie w dzień sobotni

15 A odpowiadając Pan, rzekł mu : Obłudnicy ! Czyż każdy z was w szabat nie odwiązuje od żłobu wołu swego albo osła, i nie prowadzi; by go napoić?

16 Tej zaś córki Abrahama, którą związał szatan, oto już osiemnaście lat, nie trzeba było z tych więzów uwolnić w dzień sobotni?

17 gdy to mówił, wstydzili się wszyscy przeciwnicy jego; a cały lud radował się ze wszystkiego, co chwalebnie działo się przez niego.

PRZYPOWIEŚĆ O ZIARNIE GORCZYCY I O KWASIE.

18 Mówił tedy : Do czego podobne jest królestwo niebieskie, a do czego je przyrównam?

19 Podobne jest do ziarna gorczycznego, które wzięwszy człowiek, posadził w ogrodzie swoim, i urosło, i stało się drzewem wielkim, a ptaki niebieskie spoczywały na gałęziach jego.

20 I znowu rzekł : Do czego przyrównam królestwo Boże?

21 Podobne jest do kwasu, który wzięwszy niewiasta, włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło.

C. DRUGA PODRÓŻ DO JERUZALEM (13,22 -17,10)

O CIASNEJ BRAMIE.

22 I szedł przez miasta i miasteczka, nauczając i idąc ku Jeruzalem.

23 I rzekł mu ktoś : Panie, czy mało jest tych, co mają być zbawieni? On zaś rzekł do nich :

24 Usiłujcie wejść przez ciasną bramę ; bo powiadam wam, że wielu będzie chciało wejść, a nie będą mogli.

25 Lecz gdy wejdzie gospodarz, i zamknie drzwi, zaczniecie stać na dworze i pukać do drzwi, mówiąc : Panie, otwórz nam! A odpowiadając, rzecze wam : Nie znam was, skąd jesteście.

26 Wtedy poczniecie mówić : Jadaliśmy wobec ciebie, i pijali, i na ulicach naszych uczyłeś.

27 I rzecze wam : Nie znam was, skąd jesteście ; odstąpcie ode mnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość.

28 Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama i Izaaka, i Jakuba i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych.

29 I przyjdą od Wschodu i Zachodu, od Północy i Południa, i zasiądą w królestwie Bożym.

30 I oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, a są pierwsi, którzy będą ostatnimi.

JEZUS I HEROD.

31 Tegoż dnia przyszli niektórzy z faryzeuszów, mówiąc mu: Wyjdź, a uchodź stąd, bo cię Herod chce zabić.

32 I rzekł im: Idźcie, a powiedzcie temu lisowi : Oto wyrzucam czarty, i sprawuję uzdrowienia dziś i jutro, a trzeciego dnia koniec mieć będę.

33 Wszakże trzeba mi iść dziś i jutro i pojutrze, bo nie może być, aby prorok zginął poza Jeruzalem.

SKARGA NA JEROZOLIMĘ.

34 Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroków, i kamieniujesz tych, którzy do ciebie bywają posyłani, ilekroć chciałem zebrać dzieci twoje, jak ptak swe gniazdo pod skrzydła, a nie chciałeś?

35 Oto dom wasz zostanie wam pusty. A powiadam wam, że mnie nie ujrzycie, aż przyjdzie to, że powiecie : "Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie."

14

UZDROWIENIE CHOREGO NA PUCHLINĘ.

1 I stało się, gdy Jezus wszedł do domu jednego z przedniejszych faryzeuszów jeść chleb w szabat, a oni go podpatrywali.

2 A oto pewien człowiek opuchły był przed nim.

3 Jezus też odpowiadając, rzekł do biegłych w Zakonie i faryzeuszów, mówiąc : Czy godzi się w szabat uzdrawiać?

4 Lecz oni milczeli. a on ująwszy, uzdrowił go, i odprawił.

5 A odpowiadając, rzekł do nich : Jeśli osioł albo wół którego z was wpadnie do studni, czy nie wyciągnie go zaraz w dzień sobotni?

6 I nie mogli mu -na to odpowiedzieć.

OSTATNIE MIEJSCE NA UCZCIE.

7 Powiedział zaś przypowieść do zaproszonych, przypatrując się, jak pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich :

8 Gdy będziesz zaproszony na gody, nie siadajże na pierwszym miejscu, by czasem godniejszy od ciebie nie był zaproszony przez niego;

9 a gdy przyjdzie ten, który ciebie i jego zaprosił, nie rzekł ci : ustąp temu miejsca ; a wtedy musiałbyś ze wstydem zająć miejsce ostatnie.

10 Ale gdy będziesz zaproszony, idź, usiądź na ostatnim miejscu, aby przyszedłszy ten, który cię zaprosił, powiedział ci: Przyjacielu, posiądź się wyżej ; wtedy będziesz miał chwałę przed współbiesiadującymi.

11 Każdy bowiem, co się wywyższa, będzie poniżony; a kto się unią, będzie wywyższony.

12 Mówił też i temu, który go zaprosił : Gdy wyprawiasz obiad albo wieczerzę, nie wzywajże przyjaciół twoich, ani braci twoich, ani krewnych, ani sąsiadów bogatych, by cię przypadkiem i oni wzajem nie zaprosili, i nie spotkała cię nagroda

13 Ale gdy wyprawiasz ucztę, wezwij ubogich, ułomnych, chromych i ślepych;

14 a będziesz błogosławiony, że nie mogą ci się odpłacić; albowiem będzie ci oddane w zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

PRZYPOWIEŚĆ O ZAPROSZONYCH NA GODY

15 Gdy to usłyszał jeden ze współsiedzących, rzekł mu: Błogosławiony, który będzie jadł chleb w królestwie Bożym.

16 A on mu powiedział : Pewien człowiek zgotował wielką wieczerzę, i wezwał wielu

17 I posłał sługę swego o godzinie wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, bo już wszystko gotowe

18 I zaczęli się wszyscy razem wymawiać. Pierwszy mu rzekł : Kupiłem wieś, i muszę wyjść i obejrzeć ją ; proszę cię, miej mnie za wymówionego.

19 A drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów, i idę je spróbować; proszę cię, miej mnie za wymówionego.

20 A trzeci rzekł : Żonę pojąłem, a przeto nie mogę przyjść.

21 A wróciwszy się sługa, oznajmił to panu swemu. Wtedy gospodarz

rozniewany, rzekł słudze swemu : Wyjdź prędko na ulice i uliczki miasta, a ubogich i ułomnych i ślepych i chromych wprowadź tu.

22 I rzekł sługa : Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce.

23 I rzekł pan słudze : Wyjdź na drogi i opłotki, a przymuszaj, by wchodzili, aby dom mój był napełniony.

24 A powiadam wam, że żaden z tych mężów, którzy byli wezwani, nie skosztuje wieczerzy mojej.

99 POTRZEBA ZAPARCIA SIĘ.

25 Szły zaś z nim rzesze wielkie, a obróciwszy się, rzekł do nich:

26 Jeśli kto idzie do mnie, a nie ma w nienawiści ojca swego i matki, i żony i dzieci, i braci i sióstr, jeszcze też i duszy swojej, nie może być uczniem moim.

27 A kto nie dźwiga krzyża swego, i nie idzie za mną, nie może być uczniem moim.

28 Aibowiem kto z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiadzie pierwej, i nie obliczy, czy ma środki potrzebne na dokonanie,

29 aby, gdyby założył fundament, a nie mógł dokończyć, wszyscy patrzący nie zaczęli śmiać się z niego,

30 mówiąc : Że ten człowiek zaczął budować, a nie mógł dokończyć.

31 Albo który król, mając prowadzić wojnę z innym królem, pierwej siadłszy, nie pomyśli, czy może z dziesięciu tysiącami zmierzyć się z tym, który z dwudziestu tysiącami ciągnie przeciw niemu ?

32 W przeciwnym razie gdy tamten jest jeszcze daleko, wyprawivszy poselstwo, prosi o warunki pokoju.

33 Tak więc żaden z was, który nie odstępuje wszystkiego, co ma, nie może być uczniem moim.

34 Dobra jest sól, lecz jeśli sól zwietrzeje, czym solona będzie?

35 Nie przyda się do ziemi, ani do gnoju, ale ją precz wyrzuca. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

15

PRZYPOWIEŚĆ O ZGUBIONEJ OWCY.

1 Zbliżyli się też do niego celnicy i grzesznicy, aby go słuchać.

2 A faryzeusze i doktorowie szemrali, mówiąc : Że ten przyjmuje grzeszników, i i jada z nimi.

3 I rzekł do nich tę przypowieść, mówiąc :

4 Który z was człowiek, co ma sto owiec, jeśliby jedną z nich zgubił, czy nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni, a nie idzie za tą, która zginęła, aż ją odnajdzie?

5 A gdy ją znajdzie, kładzie na ramiona swoje, radując się

6 I wróciwszy do domu, zwołuje przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im:

7 Radujcie się ze mną, bo znalazłem owcę moją, która była zginęła.

'Powiadam wam, że tak będzie w niebie radość nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, więcej niż nad dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwymi, którzy nie potrzebują pokuty.

PRZYPOWIEŚĆ O ZGUBIONEJ DRACHMIE.

8 Albo która niewiasta mając dziesięć drachm, jeśliby zgubiła jedną drachmę czy nie zapala świecy, i nie wymiata domu, i nie szuka z pilnością, aż ją odnajdzie?

9 A gdy znajdzie, zwołuje przyjaciółki i sąsiadki, mówiąc: Radujcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą byłam zgubiła.

10 Tak, powiadam wam, radość będzie przed aniołami Bożymi nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.

PRZYPOWIEŚĆ O SYNU MARNOTRAWNYM.

11 Rzekł znowu: Pewien człowiek miał dwóch synów.

12 I rzekł młodszy z nich ojcu: Ojcze, daj mi część majątności, która na mnie przypada. I rozdzielił im majątność.

13 A po niewielu dniach młodszy syn, zebrawszy wszystko odjechał w daleką krainę, i tam roztrwonił swoją majątność, żyjąc rozpustnie.

14 Skoro wszystko stracił, nastał głód wielki w tej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek.
15 I poszedł, i przystał do jednego z obywateli tej krainy. I posłał go do wsi swojej, aby paść wieprze.
16 I radby był napełnić brzuch swój młótem, które jadały wieprze, a nikt mu nie dawał.
17 Wszedłszy zaś w siebie, rzekł : Jakże wielu najemników w domu ojca mego ma dosyć chleba, a ja tu głodem przymieram !
18 Wstanę, i pójdę do ojca mego, i powiem mu : Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą.
19 Już nie jestem godzien nazywać się synem twoim ; uczyni mnie jakby jednym z najemników twoich.
20 I wstawszy, poszedł do ojca swego. A gdy jeszcze był daleko, ujrzał go ojciec jego, i wzruszył się miłosierdziem; i przybiegłszy, upadł na szyję jego, i pocałował go.
21 I rzekł mu syn : Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą; już nie jestem godzien nazywać się synem twoim.
22 I rzekł ojciec do sług swoich: Prędko przynieście najlepszą szatę, a obleczcie go, i włóżcie pierścień na rękę jego i obuwie na nogi jego.
23 I przyprowadźcie tucznego cielca, i zabijcie; a jedźmy, i ucztujmy.
24 Albowiem ten syn mój umarł był, a ożył; zginął był, a odnalazł się. I poczęli ucztować.
25 Starszy zaś syn jego był na polu ; gdy wracał i zbliżał się do domu, usłyszał muzykę i taniec.
26 I przyzwał jednego ze sług, i zapytał, co by to było.
27 A on mu powiedział : Brat twój powrócił, i zabił ojciec twój cielca tucznego, że go zdrowym odzyskał.
28 I rozgniewał się, i nie chciał wejść; ojciec więc jego wyszedłszy, zaczął go prosić.
29 Lecz on odpowiadając, rzekł ojcu swemu : Oto tak wiele lat ci służy, i nigdy nie przestąpiłem rozkazu twego; a nigdy mi nie dałeś koźlęcia, żebym ucztował z przyjaciółmi moimi.
30 Ale gdy ten syn twój, który roztrwoniał majątek swój z nierządnicami, powrócił, zabiłeś mu utuczonego cielca.
31 A on mu odpowiedział : Synu, ty zawsze jesteś ze mną, i wszystko moje twoim jest.
32 Wszakże trzeba było ucztować i weselić się, że ten brat twój był umarły, a ożył; zginął był, a odnalazł się.

16

PRZYPOWIEŚĆ O NIESPRAWIEDLIWYM WŁODARZU.

1 Mówił też do uczniów swoich : Był pewien człowiek bogaty, który miał włodarza; i doniesiono mu o nim, że roztrwoniał dobra jego.
2 I wezwał go i rzekł, mu : Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z włodarstwa twego, bo już nie będziesz mógł włodarzyć
3 I rzekł włodarz sam do siebie : Cóż uczynię, skoro pan mój odejmuje mi włodarstwo ? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę.
4 Wiem, co uczynię, żeby, gdy będę złożony z włodarstwa, przyjęli mnie do domów swoich.
5 Wezwawszy zatem dłużników pana swego każdego z osobna, mówił pierwszemu: ile winiłeś panu memu ?
6 A on odpowiedział : Sto barył oliwy. I rzekł mu : Weź zapis swój, a siądź natychmiast, a napisz : pięćdziesiąt.
7 A Potem drugiemu rzekł : A ty ileś winien ? A on rzekł: Sto miar pszenicy. I rzekł mu : Weź zapis swój, a napisz : osiemdziesiąt.
8 I pochwalił pan niesprawiedliwego włodarza, że roztropnie uczynił ; bo synowie tego świata roztropniejsi są w rodzaju swoim niż synowie światłości.
9 I ja wam powiadam : Czyńcie sobie przyjaciół z mamony

niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

10 Kto wierny jest w najmniejszej rzeczy, i w większej jest wierny ; a kto w małym jest niesprawiedliwy, ten i w większym jest niesprawiedliwy.

11 Jeśli więc w niesprawiedliwej mamonie nie byliście wierni, prawdziwe dobra kto wam powierzy ?

12 A jeśliście w cudzym nie byli wierni, któż wam da, co jest wasze?

13 Żaden sługa nie może dwom panom służyć; bo albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo z jednym trzymać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie.

14 Słuchali zaś tego wszystkiego faryzeusze, którzy byli chciwi, i naśmiewali się z niego.

15 I rzekł im : Wy jesteście, którzy sami siebie usprawiedliwiacie przed ludźmi, lecz Bóg zna serca wasze ; albowiem to, co u ludzi jest wyniosłe, obrzydliwością jest przed Bogiem.

16 Zakon i prorocy aż do Jana ; od tego czasu królestwo Boże bywa przepowiadane, a każdy gwałt mu zadaje.

17 Łatwiej też niebu i ziemi przeminać, niż jednej kresce z Zakonu wypaść.

18 Każdy, który opuszcza żonę swą, a drugą pojmuje, cudzołoży; a kto od męża opuszczoną pojmuje, cudzołoży.

PRZYPOWIEŚĆ O BOGACZU I ŁAZARZU.

19 Był pewien człowiek bogaty, który obłóczył się w purpurę i w bisior, i uctował wystawnie na każdy dzień.

20 I był pewien żebrak, imieniem Łazarz, który leżał u wrót jego, pełen wrzodów,

21 i pragnął nasycić się okruszynami, które spadały ze stołu bogacza, a nikt mu nic dawał ; za to nawet psy przychodziły i lizały wrzody jego.

22 A stało się, że umarł żebrak, i zaniesiony jest przez aniołów na łono Abrahama. Umarł też i bogacz, i pogrzebany jest w piekle.

23 A podniósłszy oczy swoje, gdy był w mękach, ujrzał Abrahama z daleka i Łazarza na łonie jego.

24 A wołając, rzekł: Ojczy Abrahamie ! Zmiłuj się nade mną, a poślij Łazarza, aby umoczył koniec palca swego we wodzie, i ochłodził język mój, bo cierpię męki w tym płomieniu.

25 I rzekł mu Abraham : Synu, wspomnij, że za życia swego otrzymałeś dobra, a Łazarz przeciwnie złe: a teraz on ma pociechę, a ty męki cierpisz.

26 A nad to wszystko, między nami a wami wielka przepaść jest utwierdzona; aby ci, którzy chcą przejść stąd do was, nie mogli, ani stamtąd tutaj się przepawić.

27 I rzekł: Proszę cię więc, ojczy, abyś go posłał do domu ojca mego,

28 bo mam pięciu braci, aby ch przestrzegł, żeby też i oni nie przyszli na to miejsce mąk.

29 I rzekł mu Abraham: Mają Mojżesza i proroków, niechże ich słuchają.

Lecz on rzekł : Nie, ojczy Abrahamie, ale gdyby kto z umarłych przyszedł do nich, będą pokutę czynili.

30 I rzekł mu: Jeśli Mojżesza i proroków nie słuchają, choćby też kto z martwych powstał, nie uwierzą.

17

WSKAZÓWKI DLA UCZNIÓW.

1 I rzekł do uczniów swoich: Nie podobna jest, aby zgorszenia przyjść nie miały; lecz biada temu, przez kogo przychodzą.

2 Pożyteczniej by mu było, gdyby kamień młyński zawieszono na szyi jego, i wrzucono go w morze, niż żeby miał zgorszyć jednego z tych malutkich.

3 Uważajcie na samych siebie. Jeśli brat twój zgrzeszy przeciw tobie, upomnij go; a jeśli będzie żałował, odpuść mu.

4 I choćby siedemkroć razy na dzień zgrzeszył przeciw tobie, i siedemkroć razy na dzień nawrócił się do ciebie, mówiąc : Żal mi ; odpuść mu.

5 I rzekli apostołowie Panu: Przymnóż nam wiary.

6 Pan zaś rzekł : Jeślibyście mieli wiarę, jak ziarno gorczyczne, powiecie temu drzewu morwowemu : Wykorzeń się, a przesadz się w morze, a usłucha was.

7 A któż z was mając sługę orzącego lub pasącego, gdy on wróci z pola, powie mu : Zaraz pójdź, siądź do stołu,

8 a nie powie mu : Przygotuj dla mnie wieczerzę, a przepasz się i służ mi, aż się najem i napiję, a potem ty będziesz jadł i pił?

9 Czy dziękuje owemu słudze, że uczynił to, co mu rozkazał? Nie sędzę. Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie : Słudzy nieużyteczni jesteśmy :cośmy winni byli uczynić, uczyniliśmy.

D. OSTATNIA PODRÓŻ DO JERUZALEM (17,11-19,28)

OCZYSZCZENIE DZIESIĘCIU TRĘDOWATYCH.

11 I stało się, gdy szedł do Jeruzalem przechodził między Samarią a Galileą

12 A gdy wchodził do pewnego miasteczka, zabiegło mu dziesięciu trędowatych, co stanęli z daleka,

13 i podnieśli głos, mówiąc : Jezusie, Nauczycielu, zmiłuj się nad nami.

14 A gdy ich ujrzał, rzekł : Idźcie, pokażcie się kapłanom. I stało się, kiedy szli, zostali oczyszczeni.

15 A jeden z nich, gdy zobaczył, że jest uzdrowiony, wrócił się, chwając Boga głosem wielkim.

16 I padł na twarz u nóg jego, dziękując; a ten był Samarytanin.

17 Jezus zaś odpowiadając rzekł : Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? A dziesięciu gdzie jest?

18 Nie znalazł się żaden, który by się wrócił a dał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec?

19 I rzekł mu : Wstań, idź, bo wiara twoja cię uzdrowiła.

O NADEJŚCIU KRÓLESTWA BOŻEGO.

20 A spytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiadając im, rzekł: Nie przychodzi królestwo Boże dostrzegalnie.

21 I nie powiedzą: oto tu, albo: tam. Oto bowiem królestwo Boże w was jest.

22 I rzekł do uczniów swoich. Przyjdą dni, gdy pragnąć będziecie oglądać jeden dzień Syna Człowieczego, a nie ujrzycie.

23 I będą wam mówić : oto tu, i : oto tam. Nie chodźcież, ani się za nimi nie udawajcie.

24 Albowiem jako błyskawica, gdy zabłyśnie spod nieba, rozświecła to, co jest pod niebem, tak będzie i Syn Człowieczy w dzień swój.

25 Lecz potrzeba mu pierwaj wiele ucierpieć i być wzgardzonym od narodu tego.

26 A jak było za dni Noego, tak będzie i za dni Syna Człowieczego.

27 Jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali, aż do dnia, którego Noe wszedł do korabia; i przyszedł potop, i wytracił wszystkich.

28 Podobnie jak działo się za dni Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, szczepili i budowali.

29 A tego dnia, którego Lot wyszedł z Sodomy, spadł deszcz ognisty i siarczasty z nieba, i wszystkich wytracił.

30 Podobnie stanie się w dzień, w którym Syn Człowieczy się objawi.

31 W owej godzinie kto będzie na dachu, a sprzęty jego w domu, niechaj nie schodzi, by je zabrać ; a kto na polu, niech także nazad się nie wraca.

32 Wspomnijcie na żonę Lota.

33 Ktokolwiek starałby się zachować duszę swoją, straci ją; a kto by ją stracił, ożywi ją.

34 Powiadam wam : W owej nocy będzie dwóch na jednym łożu: jednego wezmą, a drugiego zostawią.

35 Dwie będą mleć razem: jedną wezmą, a drugą zostawią. Dwaj będą na polu : jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

36 A odpowiadając rzekli mu : Gdzież; Panie ? A on im rzekł : Gdziekolwiek będzie ciało, tam zgromadzą się i orły.

18

NIESPRAWIEDLIWY SĘDZIA I WDOWA

1 A powiedział im też przypowieść, że zawsze trzeba się modlić, a nie ustawać, mówiąc :

2 Był w jednym mieście pewien sędzia, który się Boga nie bał, a ludzi się nie wstydził.

3 Była zaś w tym mieście pewna wdowa, i chodziła do niego, mówiąc: Uczyni mi sprawiedliwość z przeciwnikiem moim!

4 Ale on nie chciał przez długi czas. Potem zaś rzekł sam do siebie : Chociaż się Boga nie boję, i ludzi się nie wstydzę,

5 ponieważ jednak naprzykrza mi się ta wdowa, uczynię jej sprawiedliwość, aby na koniec przyszedłszy, nie zelżyła mnie.

6 I rzekł Pan : Słuchajcie, co mówi niesprawiedliwy sędzia.

7 A Bóg, czy nie uczyni sprawiedliwości wybranym swoim, wołającym do niego we dnie i w nocy, i będzie zwlekał w ich sprawie?

8 Powiadam wam, że rychło im sprawiedliwość uczyni. Wszelako Syn Człowieczy gdy przyjdzie, sądzisz, że znajdzie wiarę na ziemi ?

PRZYPOWIEŚĆ O FARYZEUSZU I CELNIKU.

9 Rzekł też i do niektórych, co ufali sami w sobie, mając się za sprawiedliwych, i innymi gardzili, tę przypowieść.

10 Dwóch ludzi weszło do świątyni, aby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik.

11 Faryzeusz stojąc, tak się sam w sobie modlił : Boże, dziękuję ci, że nie jestem jak inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołóżnicy, jako i ten celnik.

12 Poszczę dwakroć w tydzień ; daję dziesięciny ze wszystkiego, co mam.

13 A celnik stojąc z daleka, nie chciał ani oczu podnieść w niebo; ale bił się w piersi, mówiąc : Boże, bądź miłosierny dla mnie grzesznemu!

14 Powiadam wam, odszedł ten usprawiedliwiony do domu swego, a nie tamten. Albowiem każdy, co się wywyższa, będzie uniżony ; a kto się unia, będzie podwyższony.

JEZUS I DZIECI.

15 Przynosili mu też i dzieci, aby się ich dotykał ; co widząc uczniowie, łajali ich.

16 Lecz Jezus przywoławszy je, rzekł : Dopuszczcie dzieciom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takich jest królestwo Boże

17 Zaprawdę wam powiadam : Ktokolwiek by nie przyjął królestwa Bożego jak dziecko, nie wejdzie do niego.

BOGATY MŁODZIENIEC.

18 I zapytał go pewien książę, mówiąc: Nauczycielu dobry, co czyniąc, otrzymam życie wieczne?

19 Jezus zaś rzekł mu : Czemu nazywasz mię dobrym ? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg.

20 Znasz przykazania: "Nie zabijaj; nie cudzołóż; nie kradnij ; nie mów fałszywego świadectwa; czcij ojca swego i matkę."

21 A on rzekł : Tego wszystkiego przestrzegałem od młodości mojej.

22 Co usłyszawszy Jezus, rzekł mu : Jednego ci jeszcze niedostaje : sprzedaj wszystko, co masz, a daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyjdź, chodź za mną.

23 On usłyszawszy to, zasmucił się, bo był bardzo bogaty.

24 A Jezus widząc go zasmuczonego, rzekł : Jakże trudno ci, co mają pieniądze, wejdą do królestwa Bożego!

25 Albowiem łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi wejść do królestwa Bożego.

26 I rzekli ci, co słuchali : Któż więc może być zbawiony?

27 Rzekł im : Co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga.

28 Piotr zaś rzekł : Oto my opuściliśmy wszystko, a poszliśmy za tobą.
29 A on im rzekł : Zaprawdę wam powiadam, że nie ma nikogo, który opuścił dom, albo rodziców, albo braci, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Bożego,
30 a nie otrzymałby daleko więcej w tym czasie, a w przyszłym wieku życia wiecznego.

TRZECIA ZAPOWIEDŹ MĘKI.

31 I wziął z sobą Jezus dwunastu, i rzekł im : Oto wstępujemy do Jerozolimy i wypełni się wszystko, co napisane jest przez proroków o Synu Człowieczym.

32 Będzie bowiem wydany poganom, i będzie naigrawany, i ubiczowany, i oplwany;

33 A ubiczowawszy, zabiją go, a dnia trzeciego zmartwychwstanie.

34 A oni nic z tego nie zrozumieli, i było to słowo zakryte przed nimi, i nie rozumieli, co się mówiło.

UZDROWIENIE ŚLEPEGO Z JERYCHA.

35 I stało się, gdy się przybliżał do Jerycha, pewien ślepy siedział przy drodze, żebrząc.

36A usłyszawszy rzeszę przechodzącą pytał, co by to było.

37 I powiedzieli mu, że Jezus Nazareński przechodzi.

38 I zawołał, mówiąc : Jezusie, synu Dawidów, zmiłuj się nade mną.

39 A ci, co szli na przedzie, łajali go, aby milczał. Lecz on tym więcej wołał : Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną.

40 Jezus zaś stanąwszy, kazał przyprowadzić go do siebie. A gdy się przybliżył, spytał go,

41 mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił? A on powiedział : Panie, abym przejrzał. 42 A Jezus mu rzekł : Przejrzyj, wiara twoja cię uzdrowiła.

42 I natychmiast przejrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. I cały lud, widząc to, oddał chwałę Bogu.

19

W GOŚCINIE U ZACHEUSZA.

1 A wszedłszy, przechodził przez Jerycho.

2 I oto mąż imieniem Zacheusz ; a był on przełożony nad celnikami, i był bogaty.

3 I starał się zobaczyć Jezusa, który to jest, a nie mógł z powodu rzeszy bo był małego wzrostu.

4 I pobiegłszy naprzód, wszedł na drzewo płonnej figi, aby go ujrzyć; bo tamtędy miał iść.

5 A gdy Jezus przyszedł na miejsce, spojrzawszy w górę, ujrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu, zejźdź prędko; albowiem dziś potrzeba mi zamieszkać w domu twoim.

6 I zeszedł prędko, i przyjął go z radością.

7 A widząc to, szemrali wszyscy, mówiąc, że wszedł w gościnę do człowieka grzesznego.

8 Zacheusz zaś stanąwszy, rzekł do Pana : Oto, Panie, połowę dóbr moich daję ubogim ; a jeśli kogo w czym oszukałem, zwracam mu w czwórnasób.

9 Rzekł Jezus do niego : Iż dzisiaj zbawienie stało się temu domowi, dlatego że i on jest synem Abrahamowym.

10 Przyszedł bowiem Syn Człowieczy szukać i zbawić to, co było zgineło.

PRZYPOWIEŚĆ O 10 MINACH.

11 Gdy oni tego słuchali, powiedział jeszcze jedną przypowieść, dlatego że był blisko Jeruzalem, i dlatego że mniemali, jakoby wnet miało się objawić królestwo Boże.

12 Rzekł więc: Pewien człowiek szlchetnego rodu wybrał się w daleką krainę, aby otrzymać dla siebie królestwo i powrócić.

13 I zwoławszy dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć grzywien, i rzekł do nich : Handlujcie, aż powrócę.

14 A obywatele jego mieli go w nienawiści, i wyprawili za nim poselstwo,

mówiąc : Nie chcemy, aby ten królował nad nami.

15 I stało się, że powrócił, otrzymawszy królestwo, i kazał wezwać sługi, którym dał był pieniądze, aby dowiedzieć się, co każdy z nich zarobił.

16 I przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie, grzywna twoja dziesięć grzywien przysporzyła.

17 I rzekł mu : Dobrze, sługo dobry, ponieważ w małym byłeś wierny, będziesz miał władzę nad dziesięciu miastami.

18 Przyszedł i drugi, mówiąc: Panie, grzywna twoja pięć grzywien uczyniła.

19 Rzekł i temu: I ty bądź nad pięciu miastami.

20 A trzeci przyszedł, mówiąc: Panie, oto grzywna twoja, którą miałem zachowaną w chustce,

21 bom się bał ciebie, że jesteś człowiek srogi: bierzesz, czegoś nie położył, a żniesz, czegoś nie posiał.

22 Rzekł mu : Z ust twoich sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, że ja jestem człowiek srogi, który bierze, czego nie położył, i żnie, czego nie posiał.

23 A dlaczego nie dałeś pieniędzy moich do banku, abym ja wróciwszy przeciw zyskiem je odebrał.

24 I rzekł tam stojącym : Weźcie od niego grzywnę, a dajcie temu, który ma dziesięć grzywien.

25 I rzekli mu : Panie, ma dziesięć grzywien!

26 A powiadam wam, że każdemu, który ma, będzie dane, i obfitować będzie, a temu, który nie ma, i to co ma,, odjęte mu będzie.

27 Nieprzyjaciół zaś moich, tych, którzy nie chcieli, abym królował nad nimi, przywieźcie tu, i zabijcie przede mną.

28 A to rzekłszy, poszedł naprzód, idąc do Jeruzalem.

IV. Ostatni pobyt w Jeruzalem aż do męki. (19,29 - 21,38)

TRIUMFALNY WJAZD DO JEROZOLIMY.

29 I stało się, gdy się przybliżył do Betfage i Betanii, u góry, którą zwą Oliwną, posłał dwóch uczniów swoich mówiąc:

30 Idźcie do miasteczka które jest przed wami; a wchodząc do niego, znajdziecie osłę uwiązane, na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział; odwiążcie je i przyprowadźcie.

31 A jeśli by was kto spytał: Czemu odwiązujecie, tak mu powiecie: Że Pan potrzebuje posługi jego.

32 I odeszli ci, którzy byli posłani, i znaleźli osłę stojące, jak im powiedziano.

33 Gdy zaś oni odwiązywali osłę, rzekli do nich właściciele jego: Czemu odwiązujecie osłę?

34 A oni odpowiedzieli : Że go Panu potrzeba.

35 I przyprowadzili je do Jezusa, i zarzuciwszy szaty swoje na osłę, posadzili Jezusa.

36 A gdy jechał, ślali szaty swoje na drodze.

37 A gdy się już tam przybliżał, gdzie schodzi się w dół z góry Oliwnej, poczęły wszystkie rzesze uczniów, radując się, chwalić Boga głosem wielkim za wszystkie cuda, które widzieli, mówiąc :

38 "Błogosławiony, który przychodzi król w imię Pańskie ; pokój na niebie, a chwała na wysokości."

39 Niektórzy zaś faryzeusze spośród rzeszy, rzekli do niego : Nauczycielu, skarć uczniów swoich !

40 A on im rzekł : Powiadam wam, że jeśli by ci milczeli, kamienie wołać będą.

ZAPOWIEDŹ UPADKU JEROZOLIMY.

41 Skoro się przybliżył, ujrawszy miasto, zapłakał nad nim, mówiąc:

42 O gdybyś i ty poznało, i to w ten dzień twój, co jest ku pokojowi twemu, a teraz zakryte jest przed oczyma twymi !

43 Albowiem przyjdą na cię dni, i otoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem, i oblegną cię, i ścisną cię zewsząd;

44 i na ziemię cię powalą i synów twoich, którzy w tobie są, i nie zostawią w

tobie kamienia na kamieniu; dlatego żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego.

WYRZUCENIE KUPCZĄCYCH Z ŚWIĄTYNI.

45 I wszedłszy do świątyni, począł wypędzać sprzedających w niej i kupujących,

46 mówiąc im : Napisano : że dom mój jest domem modlitwy, a wyście go uczynili jaskinią zbójców.

47 I uczył każdego dnia w świątyni.

48 A przedniejsi kapłani i doktorowie i starsi ludu starali się go zgubić;

49 ale nie znajdowali, co by mu uczynić ; bo wszystkim lud bardzo pilnie go słuchał.

20

ROZPRAWA Z PRZEDSTAWICIELAMI SANHEDRYNU.

1 I stało się jednego dnia, gdy on uczył lud w świątyni, i opowiadał ewangelię, zesli się przedniejsi kapłani i doktorowie ze starszymi,

2 i rzekli do niego, mówiąc : Powiedz nam jaką mocą to czynisz, albo kto jest, co ci dał tę władzę?

3 A Jezus odpowiadając, rzekł do nich: Spytałem i ja was o jedną rzecz, odpowiedzcie mi:

4 Czy chrzest Janowy był z nieba, czy też z ludzi ?

5 Lecz oni rozważali między sobą, mówiąc : Jeśli powiemy : z nieba, rzecze: Czemuż więc nie uwierzyliście mu?

6 A jeśli rzeczymy : z ludzi, wszystkim lud ukamieniuje nas, bo przekonani są, że Jan jest prorokiem.

7 I odpowiedzieli, że nie wiedzą, skąd był.

8 A Jezus im powiedział : To i ja wam nie powiem, jaką mocą to czynię.

PRZYPOWIEŚĆ O NAJEMNIKACH W WINNICY.

9 Począł zaś mówić do ludu tę przypowieść: Pewien człowiek posadził winnicę, i wynajął ją oraczom, a sam odjechał na czas dłuższy.

10 A w swoim czasie posłał do oraczów sługę, aby mu dali z owocu winnicy. A oni obiwszy go, odesłali z niczym.

11 I znowu posłał drugiego sługę. Lecz oni i tego obiwszy i znieważwszy, odesłali z niczym.

12 I posłał jeszcze trzeciego; a oni i tego zraniwszy, wyrzucili.

13 Pan zaś winnicy rzekł: Co uczynię? Poślę syna mego umiłowanego. Może, gdy zobaczą, ulęką się

14 Oracze zaś, ujrawszy go, namyślali się między sobą, mówiąc : Ten jest dziedzic; zabijmy go, aby dziedzictwo nam się dostało.

15 I wyrzuciwszy go z winnicy, zabili. Cóż im więc uczyni pan winnicy ?

16 Przyjdzie, i wygubi tych oraczów, a winnicę odda innym. Co usłyszawszy, rzekli mu : Uchowaj Boże!

17 On zaś spojrzawszy na nich, rzekł : Cóż więc znaczy, co jest napisane: "Kamień, który odrzucili budowniczy, ten stał się kamieniem węgielnym ?"

18 Każdy, kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, tego skruszy.

19 I usiłowali przedniejsi kapłani i doktorowie targnąć się nań rękami w tejże chwili, lecz bali się ludu. Zrozumieli bowiem, że przeciw nim powiedział to podobieństwo.

CZY PŁACIĆ PODATEK?

20 A Śledząc go, posłali szpiegów, którzy udawaliby sprawiedliwych, aby go podchwycić w mowie, żeby go wydać do urzędu i władz namiestnika.

21 I spytali go, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, że dobrze mówisz i uczysz; a nie oglądasz się na osobę, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz.

22 Czy godzi się nam dawać podatek cesarzowi, czy też nie?

23 Lecz on przejrawszy podstęp ich, rzekł do nich : Czemu mnie kusiecie?

24 Pokażcie mi denara. Czyj ma obraz i napis ? Odpowiadając, rzekli mu :

Cesarski. 25 I rzekł im : Oddajcież więc, co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest Bożego Bogu.

26 I nie mogli zganić słowa jego przed ludem, a dziwiąc się odpowiedzi jego, umilkli.

SADUCEUSZE, A ZMARTWYCHWSTANIE CIAŁ.

27 Przystąpili zaś niektórzy z saduceuszów, co mówią, że nie ma zmartwychwstania, i spytali go,

28 mówiąc: Nauczycielu ! Mojżesz napisał nam : "Jeśliby czyjś brat umarł, mając żonę, a byłby bez dzieci, niech brat jego weźmie ją za żonę, i wzbudzi potomstwo bratu swemu."

29 Było tedy siedmiu braci; a pierwszy pojął żonę, i umarł bezdziećnie.

30 I pojął ją drugi, ale i ten umarł bez syna.

31 I trzeci ją pojął, i tak samo wszyscy siedmiu, a nie zostawili potomstwa, i pomarli.

32 Po wszystkich umarła też i niewiasta.

33 W zmartwychwstaniu więc któregoż z nich będzie żoną, ponieważ siedmiu miało ją za żonę?

34 I rzekł im Jezus: Synowie tego świata żenią się i za mąż idą;

35 lecz ci, którzy za godnych będą uznani wieku tamtego i powstania z martwych, nie będą ani wychodzić za mąż, ani żon pojmować.

36 Nie będą bowiem mogli więcej umrzeć ; bo są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc dziećmi zmartwychwstania.

27 A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz pokazał u krzaka, zowiąc Pana "Bogiem Abrahama i Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba."

38 A Bóg nie jest umarłych, ale żywych, jemu bowiem wszyscy żyją.

39 A odpowiadając niektórzy z doktorów, rzekli mu : Nauczycielu, dobrześ powiedział.

40 I już o nic więcej nie śmieli go pytać.

CHRYSTUS SYNEM I PANEM DAWIDA.

41 I rzekł do nich : Jakże to mówią, że Chrystus jest synem Dawidowym ?

42 A sam Dawid powiada w księdze Psalmów : "Rzekł Pan Panu mojemu : Siądź po prawicy mojej,

43 aż położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich."

44 Dawid więc nazywa go Panem ; jakże jest synem jego ?

45 Gdy zaś cały lud słuchał, rzekł uczniom swoim :

46 Strzeżcie się doktorów, którzy chętnie chodzą w długich szatach, i lubią pozdrowienia na rynku i pierwsze krzesła w synagogach i pierwsze miejsca przy ucztach,

47 którzy objadają domy wdów, udając długą modlitwę. Tych czeka większe potępienie.

21

GROSZ WDOWI.

1 A spoglądając, ujrzał tych bogatych, którzy rzucali do skarbony ofiary swoje.

2 A ujrzał też i ubożuchną wdowę wrzucającą dwa szelążki.

3 I rzekł : Prawdziwie wam powiadam, że ta uboga wdowa więcej, niż wszyscy wrzuciła.

4 Albowiem ci wszyscy z tego, co im zbywało, wrzucili do darów Bożych, a ta z niedostatku swego włożyła wszystko, co miała na utrzymanie swoje.

PROROCTWO O ZBURZENIU JERUZOLIMY I KOŃCU ŚWIATA.

5 A gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest ozdobiona pięknymi kamieniami i darami, rzekł:

6 Przyjdą dni, że z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był rozwalony.

7 I pytali go, mówiąc : Nauczycielu, kiedyż się to stanie, a co za znak, gdy się to dzieć zacznie?

8 A on im rzekł : Uważajcie; żeby was nie zwiedziono; bo wielu przyjdzie w imię moje, mówiąc, że ja jestem, a czas się przybliżył ; nie chodźcież więc za nimi.

9 Gdy zaś usłyszycie o wojnach i rozruchach, nie lękajcie się : potrzeba, aby

to wpiers się stało, ale jeszcze nie zaraz koniec.

10 Wtedy im mówił : Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu.

11 I wielkie trzęsienia ziemi będą miejscami, i mory i głody i strachy z nieba i znaki wielkie będą.

12 Ale przed tym wszystkim podniosą na was ręce swoje, i będą was prześladować, podając do synagog i więzień, ciągnąc do królów i namiestników dla imienia mego.

13 To zaś was spotka na świadectwo.

14 A przeto weźcie sobie do serca nie obmyślać naprzód, jakbyście mieli odpowiadać.

15 Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której nie będą mogli oprzeć się, ani sprzeciwiać wszyscy przeciwnicy wasi.

16 A wydawać was będą rodzice i bracia i krewni i przyjaciele, i niektórych z was o śmierć przyprawią.

17 I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego.

18 A włos z głowy waszej nie zginie.

19 W cierpliwości waszej posiadziecie dusze wasze.

UPADEK JEROZOLIMY.

20 Gdy zaś ujrzycie Jeruzalem wojskiem otoczone, wtedy wiedzcie, że się przybliżyło spustoszenie jego.

21 Wtedy ci, co są w Judei, niech uciekają na góry, a którzy są w środku niej, niech uchodzą, a ci, co są po okolicznych miejscach, niech do niej nie wchodzą

22 Są to bowiem dni pomsty, aby się wypełniło wszystko, co było napisane.

23 A biada brzemienym i karmiącym w owe dni ; albowiem będzie ucisk wielki na ziemi i gniew przeciw ludowi temu.

24 I polegną od ostrza miecza, i zapędzą ich w niewolę między wszystkie narody, a Jeruzalem deptane będzie przez pogan, aż się wypełnią czasy narodów.

KONIEC ŚWIATA.

25 I będą znaki na słońcu i księżycu i na gwiazdach, a na ziemi uciśnienie narodów od zamieszania szumu morskiego i nawałnicy,

26 skoro ludzie schnąć będą od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat; albowiem moce niebieskie poruszone będą.

27 A wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku, z mocą wielką i z majestatem.

28 Gdy zaś to dzieć się pocznie, spojrzycie, a podnieście głowy wasze, bo się przybliży odkupienie wasze.

29 I powiedział im podobieństwo: Spojrzycie na figę i na wszystkie drzewa.

30 Gdy już z siebie owoc wydają, wiecie, że już blisko jest lato.

31 Tak i wy, gdy ujrzycie, że się to będzie działo, wiedzcie, że blisko jest królestwo Boże.

32 Zaprawdę mówię wam, że nie przeminie to plemię, aż się wszystko ziści.

33 Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

ZACHĘTA DO CZUJOŚCI.

34 A miejcie się na baczności, aby kiedy serca wasze nie były obciążone obżarstwem i opilstwem i troskami tego życia, żeby na was z nagłą ten dzień nie przyszedł.

35 Albowiem spadnie on jak potrzask na wszystkich, którzy mieszkają po całej ziemi.

36 A przeto czuwajcie modląc się na każdy czas, abyście byli godni uniknąć tego wszystkiego, co przyjsć ma, i stanąć przed Synem Człowieczym.

37 I nauczał we dnie w świątyni, a w nocy wychodząc, przebywał na górze,

którą zwał Oliwną.

38 A wszystek lud od rana schodził się do niego w świątyni, aby go słuchać.

CZĘŚĆ III (22,1- 24,53)

MĘKA I ZMARTWYCHWSTANIE ZBAWICIELA

I. MĘKA (22,1 - 23,56)

22

ZDRADA JUDASZA.

L Zbliżał się też dzień święty Przaśników, nazywany Paschą.

2 A przedniejsi kapłani i doktorowie przemyśliwali, jakby Jezusa zabić, ale bali się ludu.

3 I wstąpił szatan w Judasza, którego zwano Iszkariotą, jednego z dwunastu.

4 I odszedł, i umówił się z przedniejszymi kapłanami i przełożonymi, jakby im go wydał.

5 I uradowali się, i ułożyli, że mu dadzą pieniądze.

6 I obiecał, i szukał sposobnej pory, jakby im go wydać z dala od rzeszy.

OSTATNIA WIECZERZA.

7 Przyszedł zaś dzień Przaśników, w którym należało ofiarować Paschę.

6 I posłał Piotra i Jana, mówiąc : Idźcie, i przygotujcie nam Paschę, abyśmy pożywali.

9 A oni rzekli : Gdzie chcesz, abyśmy przygotowali ?

10 I rzekł do nich : Oto gdy wejdziecie do miasta, spotka się z wami pewien człowiek, niosący dzban wody; idźcież za nim do domu, do którego wejdzie

11 I powiecie gospodarzowi domu : Nauczyciel mówi tobie : Gdzie jest gospoda, w której bym spożył Paschę z uczniami moimi

12 A on wam pokaże wieczernik wielki, usłany, i tam przygotujcie.

13 Odszedłszy zaś znaleźli, jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

14 A gdy przyszła pora, zasiadł do stołu, i dwunastu apostołów z nim.

15 I rzekł im: Pożądaniem pożądałem pożywać tę Paschę z wami, zanimbym cierpiał.

16 Gdyż wam powiadam, że odtąd nie będę jej pożywał, aż się wypełni w królestwie Bożym.

17 A wziąwszy kielich dzięki czynił i rzekł : Weźcie, a podzielcie między siebie.

18 Albowiem wam powiadam, że nie będę pił z owocu winnego szczepu, aż przyjdzie królestwo Boże.

USTANOWIENIE EUCHARYSTII

19 A wziąwszy chleb, dzięki czynił, łamał, i dał im, mówiąc : To jest ciało moje, które się za was daje. To czyńcie na moją pamiątkę.

20 Tak samo i kielich, po wieczerzy, mówiąc : Ten jest kielich, Nowy Testament we krwi mojej, który za was będzie wylany.

21 Wszelako, oto ręka tego, co mnie wydaje, ze mną jest na stole.

22 A Syn Człowieczy idzie wprawdzie według tego, co jest postanowione ; wszakże biada człowiekowi temu, przez którego będzie wydany.

28A oni zaczęli pytać się między sobą, który by to z nich był, co miał to uczynić.

SPÓR O PIERWSZEŃSTWO.

24 wszczął się też spór między nimi, który by z nich zdawał się być większym.

25 I rzekł im : Królowie narodów panują nad nimi, a ci, którzy władzę nad nimi sprawują, zwani są dobroczyńcami.

26 Lecz wy nie tak ; ale który jest między wami większy, niech będzie jako mniejszy ; a przełożony, jako ten, co służy.

27 Albowiem któż jest większy: ten, co siedzi u stołu, czy ten, co służy?

Czyż nie ten, który siedzi? Ja też jestem wpośród was, jako ten, który służy.

28 Lecz wy jesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich.

29 I ja wam przekazuję królestwo, jak mi przekazał Ojciec mój,

30 abyście jedli i pili u stołu mego w królestwie moim, i siedzieli na stolicach, sądząc dwanaście pokoleń izraelskich.

ZAPOWIEDŹ ZAPARCIA SIĘ PIOTRA.

31 I rzekł Pan : Szymonie, Szymonie ! Oto szatan pożądał, aby was przesiał jako pszenicę.

32 Ale ja prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja ; a ty kiedyś, nawróciwszy się, utwierdzaj braci twoich.

33 A on mu rzekł : Panie ! Z tobą gotów jestem iść do więzienia, i na śmierć.

34 Lecz on rzekł : Powiadam ci, Piotrze, nie zapieje dziś kur, aż się trzykroć zaprzesz, że mię nie znasz.

35 I rzekł im : Gdy was posłałem bez trzosa i torby podróźnej i obuwia, czy wam czego brakowało? A oni rzekli: Niczego.

36 Rzekł im tedy : Ale teraz, kto ma trzos, niech weźmie także i torbę podróźną; a kto nie ma, niech sprzeda płaszcz swój, a kupi miecz.

37 Albowiem powiadam wam, iż jeszcze potrzeba, aby to, co napisane jest, wypełniło się na mnie : "I policzony jest między złoczyńców." Gdyż to, co mnie dotyczy, do końca dochodzi.

38 Lecz oni rzekli : Panie, oto tu dwa miecze. On zaś im rzekł : Dosyć jest.
MODLITWA I KONANIE W OGROJCU

39 A wyszedłszy, zdążył według zwyczaju na górę Oliwną, a za nim też poszli i uczniowie.

40 A gdy przyszedł na miejsce, rzekł im : Módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie.

41 Sam zaś oddalił się od nich jakby na rzutkamienia, a upadłszy na kolana, modlił się,

42 mówiąc : Ojcze, jeśli chcesz, przenieś ode mnie ten kielich; wszakże nie moja wola, ale twoja niech się stanie.

43 I ukazał mu się anioł z nieba, posilając go. A będąc w trwodze śmiertelnej, modlił się usilniej.

44 I stał się pot jego jak krople krwi, spływającej na ziemię.

45 A gdy wstał od modlitwy, i przyszedł do uczniów swoich, znalazł ich śpiących ze smutku.

46 I rzekł im : Czemu śpicie? Wstańcie, módlcie się, abyście nie weszli w pokusę.

POJMANIE JEZUSA.

47 Gdy on jeszcze mówił, oto rzesza i ten, którego zwano Judaszem, jeden z dwunastu, szedł przed nimi, i przystąpił do Jezusa, aby go pocałować.

48 Jezus zaś mu rzekł: Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?

49 A ci, którzy przy nim byli, widząc, co się dziać miało, rzekli mu: Panie, czy mamy bić mieczem ?

50 I jeden z nich uderzył sługę najwyższego kapłana, i uciął ucho jego prawe.

51 Jezus zaś odpowiadając, rzekł: Poprzestańcie ; nic nad to ! A dotknąwszy ucha jego, uzdrowił go.

52 I rzekł Jezus do tych, (którzy wyszli przeciw niemu) przedniejszych kapłanów i urzędników świątyni i starszych : Wyszliście jak na zbójcę z mieczami i kijami

53 Gdy codziennie wśród was bywałem w świątyni, nie podnieśliście rąk na mnie ; ale ta jest godzina wasza i moc ciemności.

POTRÓJNE ZAPARCIE SIĘ PIOTRA.

54 A pojmanny go, wprowadzili do domu najwyższego kapłana. Piotr jednak szedł za nim z daleka.

55 Gdy zaś rozniecili ogień na dziedzińcu i siedli wokoło, był Piotr pomiędzy nimi. 56 Gdy go ujrzała jedna służąca siedzącego u światła, i przypatrzyła mu się, rzekła : I ten z nim był.

57 A on się zaparł, mówiąc: Niewiasto, nie znam go.

58 A po chwili ujrzawszy go inny, rzekł : I ty z nich jesteś. Piotr znów rzekł : O człowiecze, nie jestem.

59 A po upływie prawie jednej godziny ktoś inny począł twierdzić, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był, bo i Galilejczykiem jest.

60 A Piotr powiedział : Człowiecze, nie wiem, co mówisz ! I natychmiast, gdy on jeszcze mówił, zapiał kur.

61 A Pan obróciwszy się, spojrział na Piotra. I wspomniął Piotr na słowa Pana, jakie był powiedział : Iż zanim kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz.

62 A Piotr wyszedłszy stamtąd, gorzko zapłakał.

UROCZYSTE WYZNANIE JEZUSA.

63 A mężowie, którzy go trzymali, naigrawali się z niego, bijąc go.

64 I zakryli go, i bili go po twarzy, i pytali go, mówiąc: Prorokuj, kto jest, co cię uderzył?

65 I wiele innych rzeczy bluźniąc, mówili przeciw niemu.

66 I gdy dzień nastał, zesłi się starsi z ludu i przedniejsi kapłani i doktorowie, i przyprowadzili go do Rady swojej, mówiąc:

67 Jeśli ty jesteś Chrystusem, powiedz nam. I rzekł im : Jeśli Wam powiem, nie uwierzycie mi;

68 a jeśli i spytam, nie odpowiecie mi, ani nie wypuścicie.

69 Lecz odtąd będzie Syn Człowieczy siedział po prawicy Bożej.

70 I rzekli wszyscy : Toś ty jest Syn Boży? On zaś rzekł: Wy powiadacie, żem ja jest.

71 A oni rzekli : Na cóż jeszcze potrzebujemy świadectwa ? Wszak sami słyszeliśmy z ust jego.

23

JEZUS PRZED PIŁATEM.

1 I powstawszy całe ich mnóstwo, powiedli go do Piłata.

2 I poczęli nań skarżyć, mówiąc : Tego znaleźliśmy podburzającego nasz naród, i zakazującego dawać podatki cesarzowi, i mówiącego, że on jest Chrystusem królem.

3 I spytał go Piłat, mówiąc : Ty jesteś królem żydowskim? A on odpowiadając, rzekł: Ty powiadasz.

4 A Piłat rzekł do przedniejszych kapłanów i do rzeszy : Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku.

5 Lecz oni nalegali, mówiąc: Podburza lud, ucząc po całej Judei, począwszy od Galilei aż dotąd.

JEZUS PRZED HERODEM.

6 Piłat zaś, usłyszawszy o Galilei, zapytał, czy ten człowiek jest Galilejczykiem.

7 A gdy się dowiedział, że należał do władzy Heroda, odesłał go do Heroda, który też był w Jeruzalem w owe dni.

8 A Herod ujrzawszy Jezusa, uradował się bardzo; bo od dawnego czasu pragnął go widzieć, dlatego że wiele o nim słyszał, i spodziewał się, że jakiś cud zobaczy przez niego uczyniony

9 I zadawał mu wiele pytań, ale on nic mu nie odpowiadał.

10 Przedniejsi zaś kapłani i doktorowie stali, usilnie nań skarżąc

11 I wzgardził nim Herod wraz z wojskiem swoim, i wyśmiał obleczonego w szatę białą, i odesłał do Piłata.

12 I stali się tego dnia przyjaciółmi Herod i Piłat, bo przedtem byli sobie nieprzyjaciółmi.

BARABASZ CZY JEZUS.

13 A Piłat wezwawszy przedniejszych kapłanów i przełożonych i lud, rzekł do nich: 14 Przywieďteście mi tego człowieka jakby podburzającego lud, i oto ja pytając przed wami, nie znalazłem w tym człowieku żadnej winy z tych, o które go oskarżacie. 15ale ani Herod, bo was do niego odesłałem, i oto nie zarzucono mu nic godnego śmierci.

16 A przeto ukarawszy go, wypuszczę.

17 Był zaś winien wypuścić im na święta jednego więźnia.
18 I zawołała razem wszystka rzesza, mówiąc: Strać tego, a wypuść nam Barabasa! 19 A był on za jakiś rozruch, uczyniony w mieście, i za zabójstwo osadzony w więzieniu.
20 Piłat zaś przemówił znowu do nich, chcąc wypuścić Jezusa.
21 Ale oni wołali, mówiąc : Ukrzyżuj, ukrzyżuj go !
22 On zaś po raz trzeci rzekł do nich : Cóż więc złego ten uczynił? Żadnej przyczyny śmierci w nim nie znajduję ; ukarzę go więc i wypuszczę.
23 Lecz oni nalegali głosami wielkimi, żądając, aby był ukrzyżowany ; i wzmagaly się ich głosy.
24 A Piłat przysądził, aby się stało zadość ich żądaniu.
25 I wypuścił im tego, który za zabójstwo i rozruch wrzucony był do więzienia o którego prosili, Jezusa zaś wydał na ich wolę.
W DRODZE NA GOLGOTĘ.
26 A gdy go wiedli, przytrzymali niejakiego Szymona Cyrenejczyka idącego ze wsi, i włożyli nań krzyż, aby niósł za Jezusem
27 I szła za nim wielka rzesza ludu i niewiast, które płakały, i użalały się nad nim.
28 Jezus zaś obróciwszy się do nich, rzekł : Córki Jerozolimskie ! Nie płaczcie nade mną, ale same nad sobą płaczcie i nad dziećmi waszymi.
29 Gdyż oto przyjdą dni, w których będą mówić : Szczęśliwe nieplodne i żywoty, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły.
30 Wtedy poczną mówić góróm : Padnijcie na nas, - a pagórkom : Przykryjcie nas. 31 Albowiem jeśli to na zielonym drzewie czynią, cóż na suchym będzie?
32 Prowadzono też z nim i innych dwóch złoczyńców, aby byli straceni.
UKRZYŻOWANIE.
33 A gdy przyszli na miejsce, które zwią Trupią Głową, tam go ukrzyżowali ; i łotrów, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.
24 Jezus zaś mówił : Ojcze ! Odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią. A dzieląc się szatami jego, rzucili losy.
35 I stał lud patrząc ; a naśmiewali się z niego przełożeni z nimi, mówiąc : Innych wybawiał, niechże sam siebie wybawi, jeśli ten jest Chrystusem Bożym wybranym.
36 Naigrawali się też z niego i żołnierze, przychodząc, a ocet mu podając, i mówiąc:
37 Jeśli ty jesteś królem żydowskim, wybawże sam siebie.
DOBRY I ZŁY ŁOTR.
38 Był zaś nad nim i napis, wypisany greckimi, łacińskimi i hebrajskin1i literami :
TEN JEST KRÓL ŻYDOWSKI.
39 A jeden z tych łotrów, którzy wisieli, .bluźnił mu, mówiąc : Jeśli ty jesteś Chrystusem, wybawże samego siebie i nas.
40 Odpowiadając zaś, drugi karcił go, mówiąc : Ani ty się Boga nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz ?
41 A my wprawdzie słusznie, bo godną zapłatę za uczynki odbieramy : lecz ten nic złego nie uczynił
42 I rzekł do Jezusa: Panie, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do królestwa swego! 43 A Jezus mu rzekł : Zaprawdę mówię tobie, dziś ze mną będziesz w raju.
ŚMIERĆ JEZUSA.
44 Była zaś prawie godzina szоста i nastały ciemności po wszystkiej ziemi aż do godziny dziewiątej.
45 I zaćmiło się słońce, a zasłona świątyni w pół się rozdarła.
46 A Jezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł : Ojcze, w ręce twoje polecam ducha mego ! A to rzekłszy, skonał.
47 Setnik zaś widząc, co się działo, chwalił Boga, mówiąc : Prawdziwie ten

człowiek był sprawiedliwy.

48 I cała rzesza tych, którzy zeszli się byli na to widowisko, i widzieli, co się działo, wracali, bijąc się w piersi swoje.

49 A wszyscy jego znajomi stali z daleka, i niewiasty, które za nim przyszły były z Galilei, patrząc na to.

POGRZEB.

50 I Oto mąż imieniem Józef, który był członkiem Rady, mąż dobry i sprawiedliwy, 51- ten nie był się zgodził na ich wyrok i uczynki, - z Arymatei, miasta judzkiego, który też i sam oczekiwał królestwa Bożego.

52 Ten przyszedł do Piłata, i poprosił o ciało Jezusa.

53 I zdjąwszy, uwinął w prześcieradło, i położył je w grobie wykutym, w którym nikt jeszcze nie był położony.

54 A był to dzień Przygotowania, i szabat się zaczynał.

65 Niewiasty zaś, które z nim przybyły z Galilei, przyszedłszy, obejrzały grób, i jak było położone ciało jego.

56 A wróciwszy się, przygotowały wonności i maści. Ale w szabat dały pokój, według przykazania.

II. ZMARTWYCHWSTANIE (24,1-53)

24

NIEWIASTY I PIOTR U GROBU.

1 W pierwszy zaś dzień tygodnia bardzo rano przyszły do grobu, niosąc wonności, które były przygotowały.

2 I znalazły kamień odwalony od grobu.

3 A wszedłszy, nie znalazły ciała Pana Jezusa.

4 I stało się, gdy się dla tego w sercu zatrwożyły, oto stanęli przy nich dwaj mężowie w szatach lśniących.

5 Gdy się zaś przestraszyły, i pochyliły twarz ku ziemi, rzekli do nich:

Czemu szukacie żyjącego między umarłymi?

6 Nie masz go tu, ale powstał. Wspomnijcie, jak wam mówił, gdy jeszcze był w Galilei,

7 powiadając : Że potrzeba, aby Syn Człowieczy był wydany w ręce ludzi grzesznych, I był ukrzyżowany, a trzeciego dnia aby zmartwychwstał.

8 I wspomniały na słowa jego.

9 A wróciwszy się od grobu, oznajmiły to wszystko owym jedenastu i wszystkim innym.

10 A były to Maria Magdalena i Joanna, i Maria Jakubowa i inne, które z nimi były, które o tym powiedziały apostołom.

11 I wydawały się te słowa w oczach ich jakby nedorzecznością, i nie uwierzyli im. I2 Ale Piotr wstawszy, pobiegł do grobu ; a pochyliwszy się, ujrzał same prześcieradła położone, i odszedł, dziwiąc się sam w sobie temu, co się stało.

PO DRODZE DO EMAUS.

13 I Oto dwaj z nich tego samego dnia szli do miasteczka, które było o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem, zwanego Emaus.

14 A mówili oni z sobą o tym wszystkim, co się było wydarzyło.

15 I stało się, gdy rozmawiali, i rozprawiali ze sobą, sam Jezus, przybliżywszy się, szedł z nimi.

16 Oczy zaś ich były zamroczone, aby go nie poznali.

17 I rzekł do nich : Cóż to są za rozmowy które idąc prowadzicie między sobą, i jesteście smutni?

18 A odpowiadając jeden któremu imię Kleofas, rzekł mu : Ty sam gościem jesteś w Jeruzalem a nie wiesz, co się w nim działo tymi dniami?

19 A on im rzekł : Co ? I powiedzieli : O Jezusie Nazareńskim, który był mężem prorokiem potężnym w uczynku i mowie przed Bogiem i wszystkim ludem ;

20 a jak go przedniejsi kapłani i przełożeni nasi wydali, aby był skazany na

śmierć, i ukrzyżowali go.

21 My zaś spodziewaliśmy się, że on miał odkupić Izraela ; a teraz po tym wszystkim dzisiaj trzeci dzień jest, jak się to stało.

22 Ale i niektóre z naszych niewiast przestraszyły nas, które przede dniem były u grobu ;

23 a nie znalazłszy ciała jego, przyszły, powiadając, że i zjawienie aniołów widziały, którzy mówią, że on żyje.

24 I poszli niektórzy z naszych do grobu, i tak znaleźli, jak niewiasty mówiły; ale jego samego nie znaleźli.

25 A on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca do wierzenia temu wszystkiemu, co powiedzieli prorocy!

26 Czyż nie było potrzeba, żeby to cierpiał Chrystus, i tak wszedł do chwały swojej 27 A poczynając od Mojżesza i wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich pismach o nim było.

28 I przybliżyli się do miasteczka, do którego szli; a on okazywał, jakby miał iść dalej.

29 I przymusili go, mówiąc : Zostań z nami, bo się ma ku wieczorowi, i dzień się już nachylił. I wszedł z nimi.

30 I stało się, gdy siedział z nimi u stołu, wziął chleb, i błogosławił, i łamał, i podawał im.

31 I otwały im się oczy, i poznali go, a on zniknął z ich oczu.

32 I mówili między sobą: Czyż serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze, i Pisma nam wykladał?

33 A wstawszy tejże godziny, wrócili się do Jeruzalem i znaleźli zgromadzonych jedenastu i tych którzy z nim byli,

34 mówiących : Że wstał Pan prawdziwie, i ukazał się Szymonowi.

35 A oni opowiadali, co się działo w drodze, i jak go poznali przy łamaniu chleba.

JEZUS ZJAWIA SIĘ APOSTOŁOM.

36 Gdy zaś to mówią, stanął Jezus w środku nich, i rzecze im: Pokój wam ! Jam jest, nie bójcie się.

37 A strwożeni i przestraszeni mniemali, że ducha widzą.

38 I rzekł im : Czemu jesteście zmieszani, a myśli wstępują do serc waszych?

39 Oglądajcie ręce moje i nogi, że ja ten sam jestem; dotykajcie się, i przypatrujcie : bo duch nie ma ciała ani kości, jako widzicie, że ja mam.

40 A to rzekłszy ukazał im ręce i nogi.

41 Gdy zaś oni jeszcze nie wierzyli, i dziwili się z radości, rzekł : Macie tu co do jedzenia?

42 A oni mu podali część ryby pieczonej i plaster miodu.

43 I gdy zjadł wobec nich, wzięwszy ostatki, dał im.

MOWA POŻEGNALNA.

44 I rzekł do nich : Te są słowa, które mówiłem do was, będąc jeszcze z wami, że

musiało wypełnić się wszystko, co napisane jest o mnie w Zakonie Mojżeszowym i w Prorokach i w Psalmach.

45 Wtedy otworzył im umysł, żeby rozumieli Pisma,

46 i rzekł im : Że tak jest napisane, i tak było potrzeba, żeby Chrystus cierpiał, i wstał z martwych dnia trzeciego ;

47 i żeby przepowiadana była w imię jego pokuta i odpuszczenie grzechów po wszystkich narodach, począwszy od Jeruzolimy.

46 Wy zaś jesteście świadkami tego.

49 I ja posyłam na was obietnicę Ojca mego ; wy zaś zostańcie w mieście, aż będziecie obleczeni mocą z wysokości.

WNIEBOWSTĄPIENIE.

50 I wyprowadził ich z miasta do Betanii, a podniósłszy ręce swe, błogosławił im. 51 I stało się, gdy im błogosławił, rozstał się z nimi, i unosił się do nieba.

52 A oni złożwszy pokłon, wrócili do Jeruzalem z weselem wielkim.
58 I byli zawsze w świątyni, chwaląc i błogosławiąc Boga. Amen.